Nr. 215. Sroda, dnia 20 Września 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 24.—Telefon nr. 2050.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Tygodniowy przegląd polityczny

Uwaga opinji publicznej świata skoncentrowała się w ubiegłym tygodniu, bardziej niż kiedykolwiek, na Austrji, gdzie, w związku z obchodem 250 rocznicy odsieczy Wiednia, odbywał się wielki zjazd katolicki.

Punktem kulminacyjnym tych dni, — w znaczeniu politycznem, — była wielka mowa kanclerza Dollfussa, który powołując się na idee wyrażone w encyklice papieskiej „quadragesimo anno" zapowiedział reformę ustroju społecznego i politycznego w Austrji w duchu faszystowskim.

Mowa kanclerza wywołała w całej prasie światowej szerokie echo. Na kilka dni przed jej wygłoszeniem pojawiła się inspirowana przez źródła niemieckie wiadomość, o bliskiem jakoby ustąpieniu Dollfussa, którego rzekomo miała bardzo zmęczyć walka z hitleryzmem. Jak mylne były te pogłoski, świadczy stanowisko zajęte przez Dollfussa w ostatniej jego mowie. Nietylko nie jest zmęczony, — ale przeciwnie gotów do podjęcia nowego zadania, w warunkach austrjackich specjalnie trudnego — przeprowadzenia reformy ustroju. I jakkolwiek z jednej strony reforma ta ma być niejako gromochronem, mającym uchronić kraj przed ewentualnością dyktatury faszystowskiej, to z drugiej strony stwierdzić należy, że na wysunięcie jej wpłynęły nietylko względy taktyczne, — ale, że odpowiada ona potrzebom istotnym i jest wyrazem coraz powszechniej rozlegającego się wołania o rządy autorytatywne.

*

Kongres katolicki odbywający się w Wiedniu, który zgromadził w murach prastarego grodu nietylko najwybitniejszych książąt Kościoła, ale i szereg wybitnych polityków, posiada obok charakteru manifestacji katolickiej, również poważne znaczenie polityczne.

Wypływa ono przedewszystkiem z przeciwstawności celów politycznych katolickiej Austrji i ewangelickich Niemiec, dążących do wchłonięcia Austrji. Manifestacyjny udział austrjackich czynników rządowych w kongresie katolickim był niejako podkreśleniem stanowczej woli rządu austrjackiego obrony swej niezależności przed wojującym ewangelickim pangermanizmem. I tak też zrozumiany został w Berlinie, gdzie w odpowiedzi na ostatnie manifestacje w Austrji planuje się nową, tym razem na szeroką skalę zakrojoną agitację antyaustrjacką. We wszystkich większych miastach Rzeszy mają się odbyć wielkie meetingi, w których obywatele austrjaccy należący do partji Hitlera przemawiać będą za konieczością połączenia się Austrji z Niemcami.

*

Z Ameryki nadchodzą niepokojące wieści, wskazujące na to, że akcja podjęta przez prezydenta Roosevelta w kierunku uzdrowienia życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych natrafia na bardzo poważne trudności. Wielki przemysł amerykański nie chce się zastosować do poleceń komisji odbudowy gospodarczej. Stanowisko wielkich przemysłowców wywołało silne rozgoryczenie wśród robotników, którzy domagają się zastosowania przewidzianego w planach komisji odbudowy gospodarczej, skrócenia czasu pracy i zwiększenia zarobków. Na tem tle dochodzi do strajków i zaburzeń. Obecnie strajkuje w Stanach Zjednoczonych 100.000 robotników. W Nowym Jorku samym strajkuje 45.000 robotników. W stanie New Jersey 25.000, w Chicago 10.000. W Zagłębiu naftowem Pensylwanji strajkuje 20.000 robotników.

W ostatniej chwili donoszą również o wybuchu strajku w zagłębiu węglowem, gdzie przystąpiło do strajku 30.000 górników. Lud cały, wszystkie warstwy pracujące popierają dzieło Roosevelta, gdy koła przemysłowe przeciwstawiają mu się z całą stanowczością. Plan, który miał doprowadzić do wyrównania różnic społecznych przyczynił się do większego jeszcze ich pogłębienia. Nigdy jeszcze nie było — mówią świadkowie naoczni — takiego nagromadzenia nienawiści klasowych w Ameryce, jak obecnie. Jest to dla dalszego rozwoju sytuacji Stanów Zjednoczonych moment w najwyższym stopniu niebezpieczny.

*

Były premjer francuski Herriot, który w tych dniach powrócił z podróży do Rosji sowieckiej, podkreślił w wywiadzie z dziennikarzami francuskimi wielki wysiłek dokonany przez Rosję sowiecką we wszystkich dziedzinach życia społecznego, szczególnie zaś w dziedzinie szkolnictwa. Postęp ten zresztą widać na każdym kroku. Zdaniem inżynierów amerykańskich — powiedział Herriot — zakłady Dnieprostroju zajmują pod względem technicznym i wydajności drugie miejsce na świecie. Były premjer stwierdza jednak, że widział kobiety czekające w kolejce przed kooperatywą po naftę. Brak nafty, której głównym producentem w Europie jest przecież Rosja — oto charakterystyczne, obok braku chleba, znamię bezplanowości „planowej" gospodarki sowieckiej.

Zainicjowana ostatnio przez Sowiety polityka porozumienia z państwami ościennemi nastraja opinję na optymistyczny ton w odniesieniu do niedawnych światoburczych planów komunizmu. — Przestrzega przed tem „Echo de Paris", które stwierdza, że gdy miną obecne trudności, które zmuszają Rosję sowiecką do prowadzenia polityki pokojowej i rezygnacji z zamiarów światowej rewolucji proletarjackiej, problem komunistyczny odżyje w dawnej swej sile, i dodajmy od siebie, będzie tem niebezpieczniejszy, im większe były iluzje, oparte na zjawiskach w chwili bieżącej. R...

Słynni lotnicy francuscy w Warszawie. Słynni lotnicy francuscy Codos i Rossi w drodze powietrznej do Moskwy zatrzymali się w Warszawie. Odbywają oni drogę na samolocie „Joseph le Brix", t. j. na tym samym aparacie, na którym pobili ostatnio rekord długości lotu bez lądowania, przelatując z Nowego Jorku do Bagdadu. Na zdjęciu z prawej strony strony Codos i Rossi po wylądowaniu na lotnisku w Okęciu podczas rozmowy z ambasadorem Larochem, przybyłym na ich powitanie. Na zdjęciu z lewej strony Rossi w towarzystwie przybyłego również lotnika francuskiego Vernailh'a na przechadzce po Warszawie.

Proces o zamordowanie ś. p. Chudzika

Sanok. — Wczoraj o godz. 9 rano przed sądem okręgowym w Sanoku, jako sądem przysięgłych, zaczęła się rozprawa o zamordowanie ś. p. Chudzika i o zamach przeciwko mjr. Owocowi. Sąd otoczony jest policją w hełmach. Zainteresowanie w mieście ogromne. Sanok jest miastem, liczącem 15 tysięcy mieszkańców. Na początku rozprawy otwarto kadencję przysięgłych, wylosowując 12 przysięgłych. Rozprawie przewodniczy sędzia dr. Goelis, asesorują sędziowie Braun i Petrowicz. Bronią adw. Szpigiel, Perl, Głuśkiewicz ze Lwowa. Powodów cywilnych, t.j. dzieci i wdowę po ś. p. Chudziku i mjr. Owoca reprezentują adwokaci dr. Jan Pieracki ze Lwowa i mec. St. Zieliński z Warszawy. Obrona sprzeciwia się powództwu. Sąd udaje się na naradę, w wyniku której odrzuca wniosek obrony.

Po odebraniu personalji od Stankiewicza i Drewińskiego, przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Oskarżeni są:

1) Roman Jajko, lat 28, mieszkaniec Brzozowa, urzędnik powiatowej kasy komunalnej, oskarżony o to, że dn. 14 maja r. b. w Brzozowie strzelił nabojem śrutowym z dubeltówki do mjra Władysława Owoca, raniąc go ciężko, przyczem ugodzony został śmiertelnie znajdujący się wówczas w towarzystwie mjr. Owoca s p. mgr. Jan Chudzik, zaś mjr. Owoc odniósł ciężkie rany.

2) Bolesław Drewiński, lat 39, komisarz policji, komendant posterunku w Brzozowie, oskarżony o to, że z początkiem r. 1933 kilkakrotnie nakłaniał Stefana Stankiewicza, wywiadowcę policyjnego, do zabicia mjra Władysława Owoca.

3) Stefan Stankiewicz, lat 39, posterunkowy służby śledczej w Brzozowie, o to, że z początkiem r. 1933 do dnia 14 maja tegoż roku wielokrotnie namawiał Romana Jajkę do zabicia mjra Władysława Owoca, a nadto był mu pomocny przy popełnieniu przestępstwa, a mianowicie dał mu amunicję, czapkę oraz pouczał o sposobie obrony i zachowaniu się po dokonaniu przestępstwa.

Obszerny akt oskarżenia obejmuje 16 stron maszynowego pisma.

Akt oskarżenia głosi m. in.:

Wieczorem, dnia 14 maja 1933 r. przebywali w gościnie u ks. Dutkiewicza Kazimierza (b. inspektora szkolnego) w Brzozowie w tegoż mieszkaniu poseł Rymar Stanisław, notarjusz Gwóźdź Leon, em. major W. P. Owoc Władysław i aplikant notarjalny Jan Chudzik.

Koło godziny 22-ej m. 30 trzej ostatni pożegnali się i wyszli z obejścia ks. Dutkiewicza na ulicę, oświetloną lampą elektryczną. Przodem szedł notarjusz Gwóźdź za nim w odległości kilku kroków Owoc i Chudzik. Gdy uszli zaledwie kilkanaście kroków, padł z poza ogrodzenia domu ks. Dutkiewicza strzał, który powalił na ziemię Owoca i Chudzika. Nadbiegający z pomocą notarjusz Gwóźdź, ks. Dutkiewicz i jego domownicy, stwierdzili, że Chudzik nie żyje, zaś Owoc daje jeszcze znaki życia. Wobec tego notarjusz Gwóźdź pobiegł po lekarza, a inni zajęli się przeniesieniem Owoca do mieszkania. Następnie Owoca odwieziono do szpitala w Sanoku, gdzie stwierdzono, że został on trafiony strzałem śrutowym w plecy, w których utkwiło przeszło 20 śrutów grubości około 4 mm.

Przeprowadzone oględziny i otwarcie zwłok ś. p. Jana Chudzika wykazały, że został on ugodzony 2 ziarnami śrutu i że śmierć jego nastąpiła wskutek uszkodzenia kręgosłupa przez jedno ziarno śrutu. Drugie ziarno utkwiło w plecach i spowodowało tylko zwyczajne uszkodzenie ciała.

Do wiadomości prowadzących dochodzenia doszło wkrótce po wypadku, że Władysław Kasza, szofer z Brzozowa, krótko po strzale widział Romana Jajkę, wychodzącego na gościniec z bocznej drogi, prowadzącej od miejsca przestępstwa. To skierowało podejrzenie przeciwko Jajce Romanowi, funkcjonarjuszowi komunalnej kasy w Brzozowie.

Badany Roman Jajko wyparł się winy i stwierdził, że krytycznego wieczoru był w mieszkaniu wywiadowcy Stankiewicza Stefana, gdzie grał w karty z żoną tegoż.

W toku śledztwa Roman Jajko wyczytawszy w jednym z dzienników notatkę, że w zbożu obok miejsca wypadku znaleziono jego strzelbę, przyznał się naprzód do swych towarzyszy w więzieniu,

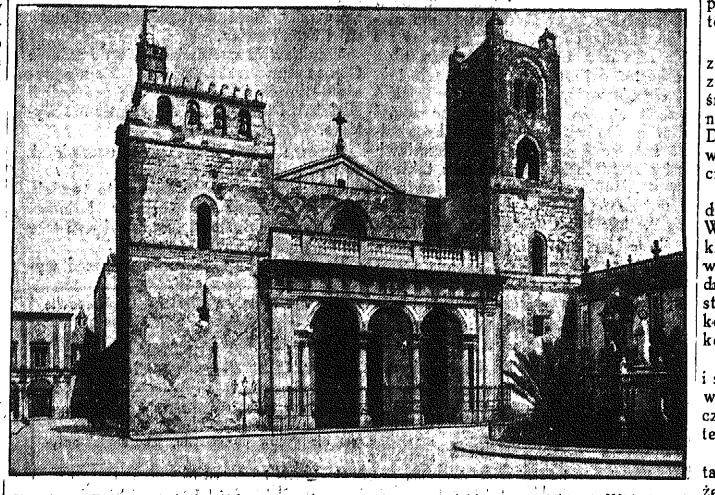

Katedra w Palermo, której styl łączy w sobie motywy normandzkie z romańskiemi. W świątyni tej, istniejącej po dzień dzisiejszy, znajduje się słynna kaplica mozaikowa, na wzór której z rozkazu Wilhelma II zbudowano przed wojną znaną kaplicę na zamku poznańskim.

a następnie przed sędzią śledczym, że on jest sprawcą śmierci ś. p. Chudzika i zranienia Owoca. Czynu tego dokonał za namową i przy pomocy wywiadowcy policyjnego, Stefana Stankiewicza, który od dłuższego czasu namawiał go do zabicia Władysława Owoca, jako zdrajcy Ojczyzny, przyczem zapewniał go, że czyn zostanie bezkarny, gdyż ma się to stać z polecenia powiatowego komendanta P. P. Drewińskiego. Ze Stankiewiczem znał się od czasu przybycia tegoż do Brzozowa i utrzymywał tak z nim, jak i z jego żoną bliższe stosunki towarzyskie.

Pewnego dnia w styczniu 1933 r. w szynku Silbermana w Brzozowie zwierzył mu się Stankiewicz, że komisarz P. P. Drewiński przywołał go do swego biura i w tajemnicy zlecił mu zgładzenie jednego człowieka. Na pytanie Jajki, o jakiego osobnika chodzi, Stankiewicz nakreślił palcem tylko kółko na stole, a na dalsze pytanie Jajki, czy to Owoc — dał twierdzącą odpowiedź. Następnie przedstawił Owoca jako niebezpiecznego agitatora politycznego, na którego pozbycie się niema innego sposobu, jak tylko zgładzenie go ze świata. Wkrótce po tej rozmowie w tym samym szynku Stankiewicz wystąpił wprost z propozycją, aby Jajko zastrzelił Owoca, twierdząc, że omówił tę sprawę z komisarzem Drewińskim i że niema się czego bać, gdyż śledztwo będzie on prowadził z komisarzem Drewińskim, wobec czego włos z głowy mu nie spadnie, a w razie zabicia Owoca będzie bohaterem i będzie miał za sobą posterunek P. P., komisarza i starostę. Nadto w nagrodę dostanie podwyżkę płacy w kasie komunalnej, w której starosta jest prezesem.

Z początku planował Stankiewicz zabicie Owoca przy pomocy swego browninga służbowego i nawet dawał mu kilka razy ten swój browning służbowy z poleceniem, aby strzelił Owocowi „prosto w łeb" i w razie potrzeby wystrzelił cały magazynek naboi, przyczem pouczył go o obchodzeniu się z browningiem. Jajko zwlekał z wykonaniem zamachu i jakkolwiek, mając browning w kieszeni, spotykał Owoca i nawet z nim raz mówił, nie strzelił doń, a zwlekał dlatego, że z Owocem żył w dobrych stosunkach i nie czuł doń żadnej urazy. Przed Stankiewiczem zaś przy oddawaniu browninga każdym razem na drugi dzień rano usprawiedliwiał się, że Owoca nie zastrzelił, gdyż go nie spotkał. Później, gdy Jajko w marcu 1933 r. zakupił od strażnika Mrozka dubeltówkę, układali ze Stankiewiczem plan zastrzelenia Owoca z tej właśnie dubeltówki.

14 maja o godz. 22-ej pod domem ks. Dutkiewicza Stankiewicz ustawił Jajkę za rogiem żywopłotu, polecił mu nabić strzelbę 2-ma nabojami, włożył mu na głowę swoją starą czapkę, którą w tym celu zabrał z domu, a czapkę Jajki schował do swej kieszeni i powiedziawszy Jajce, żeby, gdy Owoc wyjdzie „bił mu prosto w łeb", zabił jak psa, poszedł śledzić, gdzie się Owoc znajduje.

Wkrótce po odejściu Stankiewicza wyszli z mieszkania ks. Dutkiewicza ś. p. Chudzik, Owoc i Gwóźdź, a Jajko, zobaczywszy w świetle lampy Owoca, wycelował mu w plecy i raz strzelił. Do Chudzika nie mierzył i nie chciał mu zrobić niczego złego, a trafił go przypadkowo, wbrew swej woli. O zabiciu Chudzika dowiedział się dopiero od szofera Kaszy. Po strzale, stosownie do pouczenia, otrzymanego od Stankiewicza, począł uciekać w pole, wyjął ze strzelby nabój i wystrzeloną łuskę, a strzelbę położył w jedną z brózd między łanami zboża. Uciekał uliczką koło kuźni Pysia i tam niespodzianie natknął się na szofera Kaszę. Następnie poszedł do mieszkania Stankiewicza i oddał pozostały nabój i wystrzeloną łuskę, oraz czapkę żonie Stankiewicza, która je schowała.

Wkrótce potem nadszedł Stankiewicz i oświadczył, że starosta i komisarz wiedzą już o zabiciu Chudzika i postrzeleniu Owoca i są bardzo zadowoleni, że teraz będzie podwyżka płacy, remuneracja i stała posada. Robił jednak Jajce wyrzuty, że niepotrzebnie wlazł na Kaszę, że Kasza o tem spotkaniu opowiadał różnym ludziom i że komisarz Drewiński jest za to wściekły na Kaszę.

Zapewniał go, że niema czego obawiać się, gdyż śledztwo prowadzi on i komisarz Drewiński i że on już przy zabezpieczeniu śladów wskazał ślady fałszywe.

Stankiewicz początkowo zaprzeczył wszystkim zeznaniom osk. Jajki i wyparł się wszelkiej winy. Wkrótce jednak zmienił to swe stanowisko i w zasadniczych okolicznościach zeznania Jajki potwierdził.

Zeznał on, że z końcem stycznia lub początkiem lutego b. r. wezwał go komisarz Drewiński do swego biura i oświadczył mu, że chce, by on unieszkodliwił Owoca w jakikolwiek sposób, przyczem dodał, że sposobów i środków unieszkodliwienia mu nie podaje, bo sam Stankiewicz je zna, a powód, dla którego chce on unieszkodliwić Owoca, jest mu również znany. Przy tem dodał komisarz Drewiński, że nie jedna zagadka w sprawach kryminalnych nie została rozwiązana i nic się nie stało. Na tę propozycję odpowiedział komisarzowi Drewińskiemu „rozkaz, to się zrobi" i odszedł. W jakie 3 lub 4 dni po otrzymaniu tego polecenia, spotkawszy w szynku Silbermana osk. Jajkę, zwierzył mu się, że ma taką brzydką robotę, że go aż głowa boli. Na naleganią Jajki odpowiedział mu, że chodzi o unieszkodliwienie jednego człowieka, którego określił nazwisko przez nakreślenie palcem na stole litery O, a Jajko natychmiast odgadł, że chodzi o osobę Władysława Owoca i oświadczył Jajce, że musi wyszukać jakiegoś człowieka do unieszkodliwienia Owoca. Jajko sam zaproponował mu, że on się tego podejmie i żeby wobec tego nikogo nie szukał.

Z początkiem marca r. b. Stankiewicz dowiedział się przypadkowo, że prócz niego także i komendant P. P. Kasowski otrzymał polecenie unieszkodliwienia Owoca. Spotkawszy się z Kasowskim w Grabownicy, ten zwierzył mu się, że ma polecenie od komisarza Drewińskiego unieszkodliwienia Owoca i że zamierza do tego użyć znanego bandyty z Humnisk, Jakuba Brysia.

Z końcem marca r. b. lub z początkiem kwietnia wezwał go komisarz Drewiński do siebie i pytał się, co słychać ze sprawą Owoca. Wówczas odpowiedział, że to się nie da tak prędko zrobić, że ma osobnika, który ma strzelbę i który chce zastrzelić Owoca w jego własnem mieszkaniu. Na to odrzekł komisarz Drewiński znów, że go to nic nie obchodzi, jak to będzie zrobione, byleby tylko robota była „czysta".

W dalszym ciągu aktu oskarżenia jest opis morderstwa podany przez Stankiewicza zgodnie z zeznaniami Jajki.

W następny wtorek Stankiewicz spotkał się z komisarzem Drewińskim na miejscu wypadku i wówczas komisarz Drewiński zaczął go karcić za to, że cała robota z tym strzałem była idjotyczna, a niedzielny dzień był zupełnie nieodpowiedni do wykonania zabójstwa, należało to zrobić 10 dni wcześniej czy później, to wtedy dochodzenie byłoby się zrobiło swojemi siłami, a tak, wskutek przyjazdu posła Rymara na wiece o wypadku został powiadomiony urząd śledczy we Lwowie, zjechały obce władze, wskutek czego sprawa cała jest teraz niebezpieczna.

Oskarżony Drewiński wypiera się winy w zupełności, zaprzecza, by Stankiewiczowi dał polecenie zabicia Owoca i by o planie zabicia cokolwiek wiedział. Zaprzecza również, by po wypadku ganił Stankiewicza za to, że „robota była idjotyczna". Osk. Drewiński zeznaje, że osk. Stankiewicz miał zlecenie inwigilowania Owoca, jednak z tego zadania nie wywiązywał się należycie, a gdy za to otrzymał naganę, nieraz zwracał się z zapytaniem, co ma robić z Owocem. Wówczas komisarz Drewiński dawał mu nieraz ze złością odpowiedź: „powieś się pan z nim razem, zastrzel go pan, utop go, albo też daj mu pan po kulasach, tak, żeby się nie włóczył" — ale to wszystko nie znaczyło, że żąda, by Owoc został zabity. Nadto rozkazu zabicia kogokolwiek nie mógł wydawać, a Stankiewiczowi nie wolno byłoby rozkazu takiego wykonać. Polecenie, dane Stankiewiczowi, dotyczyło tylko unieszkodliwienia pracy Władysława Owoca w powiecie.

O ile oskarżony Stankiewicz obwinia go, że otrzymał polecenie zabicia Owoca, to czyni to z zemsty za ciągłe wytykanie mu niedbalstwa w służbie i odnośne jego zeznania są nieprawdziwe.

Dalej akt oskarżenia głosi:

Oskarżony Stankiewicz z całą stanowczością przy dokładnem określeniu czasu i miejsca do oczu oświadczył oskarżonemu Drewińskiemu, że dwukrotnie jeszcze po wydanym pierwszym rozkazie wyraźnie mówił o tem Drewińskiemu, że ma już osobnika, który zabije Owoca, że osk. Drewiński w odpowiedzi na to wyraził się, że go to nic nie obchodzi jak to będzie zrobione, byleby tylko robota była „czysta i mądra".

Obrona osk. Drewińskiego co do tych zeznań Stankiewicza polega jedynie na twierdzeniu, że jest to nieprawdą, gdyż Stankiewicz do niego, jako przełożonego, nie wystąpiłby z taką relacją.

Nadto jednak i zachowanie się oskarżonego Drewińskiego po czynie i w toku śledztwa wskazuje, że oskarżony ten był wtajemniczony w plan zabicia Owoca.

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że nietylko co do oskarżonych Romana Jajki i Stefana Stankiewicza, lecz i co do oskarżonego Bolesława Drewińskiego śledztwo dostarczyło dowodów, iż popełnili oni czyny zarzucone im na wstępie oskarżenia, a skoro w czynach tych mieszczą się znamiona przestępstw, wymienionemi także artykułami K. K. określonych, akt oskarżenia jest uzasadniony.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zarządzono 15-minutową przerwę. Po przerwie przewodniczący przedstawia plan sytuacyjny i dowody rzeczowe. Przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Romana Jajki. W krótkich słowach przedstawia Jajko swój życiorys.

Przew.: Czy pan przyznaje się do winy?

Osk.: Nie w całej rozciągłości.

Przew.: Kiedy pan się poznał ze Stankiewiczem?

Osk.: O ile pamiętam, to w r. 1931 po jego przybyciu do Brzozowa.

Przew.: Co pan chciał zrobić majorowi Owocowi?

Osk.: Strzelając do mjr. Owoca, nie chciałem go zabić, tylko poranić. Dlatego strzelałem w plecy. Do ś. p. Chudzika nie mierzyłem. Czynu dopuściłem się pod presją Stankiewicza, który oświadczył, że jeżeli nie zabiję Owoca, to utracę posadę w komunalnej kasie oszczędności.

Przew.: Od kiedy Stankiewicz namawiał pana do zabicia Owoca?

Osk.: Od stycznia 1933 roku. Z początkiem roku bieżącego byłem ze Stankiewiczem u Silbermana w szynku i wtedy Stankiewicz powiedział, aby jednego człowieka zabić. Z początku nie chciał mi powiedzieć o kogo chodzi, ale później przyznał, że chodzi o Owoca i wtedy również namawiał mnie, abym ja tego zabójstwa dokonał, a otrzymam podwyżkę pensji w kasie oszczędności.

Stankiewicz powiedział, że odbyły się trzy posiedzenia. W zebraniach tych brali udział starosta Nazimek, burmistrz, Drewiński, komendant posterunku Kasowski i Stankiewicz.

Stankiewicz namawiał mnie do zabicia Owoca i przyrzekł, że mi się nic nie stanie — bo on i komisarz będą prowadzili śledztwo i tak zrobią, że ono nic nie wykaże.

Przew.: Czem Stankiewicz uzasadniał, że trzeba zabić mjr. Owoca?

Osk.: Według niego Owoc to endek, zdrajca ojczyzny i organizator ludności powiatu przeciwko rządowi. Takiego trzeba się pozbyć.

Przew.: I pan nie bronił się przed wykonaniem?

Osk.: Odwlekałem. Stankiewicz zapewniał, że mi się nic nie stanie, a nawet zostanę bohaterem.

Zaznaczył, że to nie jest nadzwyczajna rzecz, bo on sam zgładził 6 osób przeciwnych rządowi.

Przew.: Jak pan mógł dać wiarę, że starosta mógł namawiać do zbrodni?

Osk.: Ze starostą żyłem b. dobrze. Był on moim przełożonym jako przewodniczący Komunalnej Kasy, często rozmawiałem z nim i chodziliśmy nawet na spacer. Z powodu jednak odwlekania zabójstwa Owoca, starosta przestał się ze mną witać a nawet nie odkłaniał mi się, ponieważ termin był odkładany, również odkładano termin zwołania Rady Kasy Komunalnej, na której miała zapaść uchwała o podwyżce dla mnie i ustaleniu gratyfikacji. Ten stosunek stale się pogarszał, aż do czasu wykonania zbrodni w dniu 14 maja.

Przew.: A czy Stankiewicz dawał panu broń do wykonania zamachu?

Osk.: Z końcem stycznia lub w lutym dał on mi browning i powiedział mi: strzelaj do Owoca prosto w łeb, zabij go, jak psa, a nic sobie z tego nie rób, bo on zasługuje na to, a kara cię ominie. Ja jednak odwlekałem z dnia na dzień, tłumacząc się, że nie spotkałem Owoca. Wtedy Stankiewicz odgrażał się mi, że stracę posadę, będę bez chleba i jeżelibym gdzieindziej chciał się udać, dadzą mi takie świadectwo, że nigdzie mnie nie przyjmą.

Przew.: A czy pan się zwierzał komu z tem?

Osk.: Opowiedziałem o tem doktorowi Kęckiemu, adwokatowi i syndykowi Kasy Komunalnej. Odpowiedział, że nic nie chce o tem wiedzieć. Jednak nic nie mówiłem mu jakobym chciał zabić Owoca z zemsty za brata.

O godz. 1 m. 15 nastąpiła przerwa południowa. O godz. 6-ej dalszy ciąg rozprawy.

TELEGRAMY

POŚREDNICTWO WATYKANU W SPORZE ANGIELSKO-IRLANDZKIM.

Londyn. — Krążą tu pogłoski, że z polecenia Ojca św. przedstawiciel papieski w Anglji, ks. biskup Robinson odbył szereg rozmów z Prymasem irlandzkim, ks. Mac Rory, w sprawie możliwości załagodzenia sporu między Irlandją a Wielką Brytanją, a w szczególności w kwestji płatności rat gruntowych, która stanowi bezpośrednią przyczynę obecnego naprężenia stosunków i wojny celnej między temi dwoma państwami.

POLSKA ZAWSZE BYŁA WIELKIM NARODEM.

Budapeszt. — „Pesti Hirlap" zamieszcza artykuł, w którym podaje Polskę za wzór narodu, który z bohaterstwem obronił się wynarodowieniu i potrafił utrzymać swą kulturę duchową. Polska nie będąc państwem, była wielkim narodem.

USUNIĘCIE POMNIKA PROF. HERTZA

Berlin. — Rada miejska w Erlangen uchwaliła usunąć natychmiast z jednego z placów pomnik prof. Jakuba Hertza, lekarza żyda, wzniesiony w roku 1875.

Marsz. Piłsudski

zaproszony do Moskwy na uroczystość armji sowieckiej.

Paryż. — Paryski tygodnik „Le Hurron" w swym ostatnim numerze komentuje wiadomość otrzymaną przez londyńską „News Chronicle" od jej warszawskiego korespondenta, a dotyczącą zaproszenia Marsz. Piłsudskiego do Rosji.

Podług powyższej wiadomości Marszałek otrzymał zaproszenie oficjalne od rządu sowieckiego na asystowanie w Moskwie na uroczystościach wojskowych armji czerwonej w związku z przygotowanym obchodem rewolucji w Sowietach. Jednocześnie Stalin miał przysłać Marszałkowi w podarunku wszystkie dokumenty rządu carskiego, tyczące czynności rewolucyjnej Piłsudskiego; dokumenty te pochodzą z archiwów sowieckich w Leningradzie.

Narazie wiadomość ta, nie sprawdzona zresztą, stanowi dla pisma tego nielada sensację i zajmuje całą stronę tytułową.

WIELKIE MANEWRY ARMJI CZERWONEJ.

Moskwa. — Dnia 19 b. m. rozpoczynają się doroczne manewry armji czerwonej.

Odbędą się one w okolicy Orla, w obe

W środę dnia 20 września 1933 r. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

PELAGJI SIUTÓWNY

w kościele parafjalnym w Rakowie o godz. 8-30 rano O czem zawiadamia Druchny i Druhów

Zarząd Tow. Gimn. Sekść w Rakowie.

Nagrodzony złotym medalem w Paryżu i medalami na wystawach w Łodzi i w Częstochowie

CREM LACTOLIN

Wyrobu F. Klimkiewicza w Częstochowie

jako niezawodny środek dla pielęgnowania cery

Crem Lactolin usuwa piegi, wągry i liszaje; udelikatnia i wybiela cerę, nadając jej świeży i młodzieńczy wygląd.

Crem Lactolin niezbędny jest dla panów po goleniu, jako środek antyseptyczny.

Wieloletnie doświadczenie dowiodło, że CREM „LACTOLIN" jest najlepszym i wypróbowanym kosmetykiem, który dla swych wysokich zalet uzyskał uznanie i zaszczytne wyróżnienie w laboratorjach kosmetycznych w Paryżu, gdzie też został nagrodzony złotym medalem.

Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

cności wszystkich attaches wojskowych akredytowanych w Moskwie.

Armię polską reprezentować będzie zastępca attache wojskowego kpt. Harland.

GROŹNE ROZMIARY STRAJKU FLISAKÓW WE FRANCJI.

Paryż. — Strajk flisaków na rzekach i kanałach północnej Francji przybiera coraz groźniejsze rozmiary i objął również część flisaków na Sekwanie pod Paryżem.

W niedzielę strajkujący utworzyli w odległości kilku kilometrów od Paryża dwa zatory z łodzi i statków, blokując tem samem cały ruch wycieczkowy, wobec czego towarzystwa żeglugi rzeczne narażone były na wielkie straty finansowe.

Na rzece Oise strajkujący zmienili taktykę blokowania rzeki w ten sposób, że zamiast stałych zatorów budują obecnie ruchome łańcuchy z łodzi, które z chwilą zbliżania się policji przesuwają w inne miejsce.

Manewry te odbywają się bezustannie, tak że ma się wrażenie niezwykle wzmożonego ruchu statków na rzece.

Organy władz bezpieczeństwa są wobec strajkujących w dalszym ciągu bezsilne.

Bomba niemiecka

dla Genewy.

Berlin. — Olbrzymie wrażenie wywołała mowa, wygłoszona w niedzielę przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy d-ra Fricka na kongresie młodzieży hitlerowskiej w Rudolfstadt.

Min. Frick oświadczył dosłownie:

„Niemcy mają już dosyć tego, aby cały świat traktował je jako kukłę, która bije się po twarzy. Niemcy nie mają zamiaru dłużej brać udziału w tej idjotycznej zabawie i są zdecydowane wycofać się z najbliższych komedyj międzynarodowych".

Ponieważ min. Frick brał udział w ostatnich naradach gabinetu Rzeszy, w czasie których ustalano linję wytyczną polityki niemieckiej w Genewie, przeto sądząc z jego mowy, nie ulega wątpliwości, że Niemcy zamierzają rozbić konferencję rozbrojeniową w Genewie w razie, gdyby odmówiono im tam zezwolenia na zbrojenie się.

W każdym razie należy oczekiwać, że niemiecka delegacja w Genewie postara się o jakąś sensacyjną awanturę.

CHINY LICZĄ NA IMPORT Z POLSKI.

Nowy Jork. — „Nowy Świat" ogłasza wywiad z d-rem Li, nowomianowanym posłem chińskim w Polsce. Dr. Li zaznaczył, że Chiny liczą na import z Polski. Chiny są jednem z pierwszych państw, które uznały niepodległość Polski i zawarły z nią traktat. Pos. Li uważa się za wielkiego przyjaciela Polski.

Przed obsadzeniem Kuby

przez wojska amerykańskie.

Hawanna. — W stolicy Kuby odbywały się przez całą ub. niedzielę demonstracje uliczne, skierowane przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych. Tysiące mieszkańców miasta gromadziły się na ulicach i placach, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem rządu i ambasadora Stanów Zjednoczonych. Siedziba ambasadora amerykańskiego, w której wybite zostały wszystkie szyby, otoczona była przez silne kordony policji i wojska. W kilku punktach miasta doszło w godzinach wieczornych do poważniejszych starć między demonstrantami a policją. Wśród demonstrujących mas dały się zauważyć silne nastroje wywrotowe i wszystko wskazuje na to, że Kuba znajduje się w przededniu nowej krwawej wojny domowej.

O niedzielnych zajściach ambasador Stanów Zjednoczonych wysłał szczegółowy raport do rządu waszyngtońskiego, prosząc równocześnie o natychmiastowe obsadzenie Hawanny przez wojska amerykańskie dla ochrony życia i mienia tamtejszych obywateli amerykańskich. W związku z tem, spodziewane jest wylądowanie na Kubie większych oddziałów wojsk amerykańskich.

STAN KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W ROSJI.

Moskwa. — Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego partji omawiano pod przewodnictwem Kalinina kwestje kolonizacyj niektórych obszarów Rosji sowieckiej.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego podczas obrad w Birobidżanie osiedlono 7500 rodzin żydowskich, na Krymie 11,617 rodzin, na Ukrainie 6.800 rodzin, w północnym Kaukazie 200 rodzin, w Gruzji 600, w Uzbekisanie 1200 rodzin. Według tego sprawozdania rządowi sowieckiemu udało się już przenieść 200.000 żydów z handlu na rolę.

Zderzenie dwóch parowców

niedaleko portu Malmö.

Sztokholm. — W Oeresund, niedaleko portu w Malmö, zderzyły się w nocy dwa parowce.

Koło północy szwedzki parowiec pasażerski „Malmö" w pełnym biegu najechał na norweski parowiec „Alix". Na pokładzie „Malmö" znajdowało się 600 pasażerów. Około 60 z pośród nich bawiło w chwili katastrofy w przednim salonie. Przednia część parowca uległa zgnieceniu ,a goście znajdujący się w salonie zostali na siebie rzuceni. Wielu z nich poraniły rozbite przedmioty urządzenia. Parowiec „Malmö" zdołał o własnej sile dopłynąć do portu w Malmö, gdzie 25 rannych pasażerów przewieziono do szpitala. Parowiec „Alix" zatonął. Załoga, złożona z 17 ludzi zdołała uratować się. Wielu marynarzy doznało złamania nóg i innych obrażeń.

W chwili katastrofy wybuchła na pokładzie „Malmö" dzika panika. Ze wszystkich stron rozlegały się rozpaczliwe okrzyki. Kapitan rozkazał spuścić na wodę łodzie ratunkowe, ale kiedy stwierdził, że parowiec utrzymuje się na wodzie, wziął kurs na Malmö. Wielu pasażerów, przeważnie kobiet zemdlało w czasie katastrofy.

Według ostatnich wiadomości przeszło 50 osób odniosło rany. Podobno złodzieje na okręcie wykorzystali katastrofę dla swoich celów. Jak słychać, restauratorowi, który zemdlał przy swojej kasie, skradziono większą sumę pieniędzy. Poza tem dokonano kilku drobniejszych kradzieży.

Min. Beck jedzie

z oficjalną wizytą do Paryża.

Warszawa. — Minister spraw zagr. Józef Beck udaje się 19 b. m. z małżonką do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego.

Wizyta ministra spraw zagr. w Paryżu, która będzie miała charakter oficjalny, potrwa dwa dni, w ciągu których p. min. Beck będzie przyjęty przez prezydenta republiki francuskiej i prezesa Rady ministrów p. Daladiera.

P. min. Beckowi towarzyszy do Paryża dyrektor gabinetu Roman Dębicki, oraz sekretarz osobisty p. Frydrych.

Dnia 21 b. m. wieczorem min. Beck wyjedzie z Paryża do Genewy, gdzie obejmie kierownictwo delegacji polskiej na sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Min. Beck w czasie swej ostatniej konferencji z Marsz. Piłsudskim w Zaleszczykach omówił również sprawę swej wizyty w Paryżu.

PROCES BRZESKI W SĄDZIE NAJW. 2 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. — Rozprawę brzeską wyznaczono w Sądzie Najwyższym na dzień 2 października b. r. Rozprawie przewodniczyć będzie prezes Izby karnej Rzymowski przy udziale s.s. Hankiewicza i Wisznickiego, jako referenta oraz prokuratora Piernikarskiego. W poprzedniej rozprawie kasacyjnej s. Wisznicki zasiadał w komplecie sędziowskim jako przewodniczący.

Umowy z Gdańskiem

podpisane wczoraj.

Warszawa. — W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie układów polsko-gdańskich w Warszawie i Gdańsku.

O godz. 2-ej podpisano w Warszawie umowę o wykorzystaniu portu gdańskiego. O godz. 6-ej zaś podpisano w Gdańsku umowę w sprawie spraw ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

ADW. SZURLEJ W PROCESIE O ZAMORDOWANIE Ś. P. HOŁÓWKI.

Warszawa. — W procesie o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki, mającym się rozpocząć w dniu 19 b. m., wpłynęło powództwo cywilne. Powództwo to w wysokości symbolicznej złotówki za straty moralne wnosić będzie w imieniu p. Hołówkowej znany warszawski adwokat Stanisław Szurlej.

Wiadomość o udziale adw. Szurleja w procesie o zabójstwo ś. p. Hołówki wywołała w Warszawie wielką sensację.

WYROK ŚMIERCI W KULIKOWIE.

Lwów. — W Kulikowie koło Lwowa rozpoczął się w poniedziałek sąd doraźny przeciwko Piotrowi Żołtanieckiemu, 22-letniemu robotnikowi z Kłodna pow. Żółkiew, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego mordu. W nocy z 22 sierpnia b. r. oskarżony w towarzystwie Wojciecha Mikratowicza udał się najpierw na kradzież gołębi, a w drodze powrotnej zamierzali pójść do sąsiedniej wsi Pieczychowsty na kradzież kur. Przed udaniem się na drugą wyprawę złodziejską, wstąpili obaj do domu, aby wziąć ze sobą ucięty karabin, poczem udali się do domu Jana Stelmaszka, gdzie usiłowali dostać się na strych.

Zbudzona ze snu Elżbieta Stelmaszkowa, wyszła z izby i zaalarmowała męża. Oskarżony chciał przedostać się przez przejście między chatą i komorą i tu, aby utorować sobie drogę, zagrodzoną przez Stelmaszkową, strzelił z karabinu, kładąc ją trupem na miejscu. — Sprawca ujęty przez policję, początkowo wypierał się winy, dopiero wobec przedstawionych dowodów, przyznał się do wszystkiego.

O godz. 14-ej trybunał ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Żółtaniecki został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Na skazańcu wyrok nie wywarł żadnego wrażenia. Na prośbę obrońcy trybunał przedstawił p. Prezydentowi R. P. prośbę o ułaskawienie.

Rząd zawiesił działalność

KARTELU CEMENTOWEGO.

Warszawa. — Min. przemysłu i handlu Zarzycki zarządzeniem z dnia 18 b. m. zawiesił działalność kartelu cementowego w Polsce od dnia 19 września. Z dniem tym wszystkie organizacje kartelu cementowego w tem biura sprzedaży zaprzestać mają działalności. Ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło równocześnie wystąpić przeciw kartelowi cementowemu ze skargą do sądu kartelowego.

Bóle reumatyczne

w stawach i mięśniach, neuralgję i bóle głowy z powodzeniem uśmierzają i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Reg. 1364.

Proces Gorgonowej

w Sądzie Najwyższym.

Warszawa. — W piątek dnia 22 września Sąd Najwyższy przystąpi do rozpatrywania skargi kasacyjnej Rity Gorgonowej, skazanej przez sąd przysięgłych w Krakowie na 8 lat więzienia za zabójstwo ś. p. Lusi Zarembianki. Rozprawa będzie miała charakter czysto formalny i ograniczy się tylko do referatu sprawy i polemiki między obrońcami i prokuratorem w sprawie niedopatrzeń formalnych, jakie miały miejsce w toku procesu przed sądem przysięgłych. Łaknącym taniej sensacji wielki zawód sprawi nieobecność oskarżonej na rozprawie, gdyż zgodnie z przepisami stawiennictwo jej w Sądzie Najwyższym jest zbędne.

Rozprawa trwać będzie jeden dzień, a co najwyżej przez dwa dni, o ile wszyscy trzej oskarżeni wystąpią z przemówieniami, co nie jest jeszcze ustalone.

NISZCZYCIELSKI NAJAZD DZIKÓW NA WILEŃSZCZYZNĘ.

Wilno. — Mieszkańcy gminy Solecznica zwrócili się do władz z prośbą o zabezpieczenie ich pól przed najazdem dzików, które niszczą doszczętnie pola. Na terenie kilku wsi dziki zniszczyły trzy ha pola z kartoflami.

Prawdopodobnie mają one swe siedlisko w puszczy rudnickiej.

Dziś w „Atlanticu" Baśka Orwid i Jerzy Marr.

KRONIKA

Środa 20 Wrzesień

Dziś — Suche dni. Eustachego.
Jutro — Mateusza ap. ew.
Wschód słońca o godz. 5.26
Zachód „ „ 17.48
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja króla Jana Alberta w 1492 roku.

— **Z Akcji Sodalicji Marjańskiej.** W związku z dorocznym Zjazdem Episkopatu polskiego na Jasnej Górze, w intencji pomyślności obrad Episkopatu wszyscy sodalisi i sodalistki przy Jasnej Górze i przy szkołach średnich w ciągu b. tygodnia ofiarują swe modły, Msze św., Komunję św. i wszystkie dobre uczynki.

Rozpoczęcie obrad i rekolekcji

Episkopatu Polskiego na Jasnej Górze.

Jak już wczoraj donosiliśmy, na doroczne obrady i rekolekcje Episkopatu Polskiego na Jasnej Górze przybył w ub. niedzielę Prymas Polski J. Em. ks. Kardynał dr. A. Hlond, oraz Ks. Ks. Biskupi z całej Polski. We wtorek na obrady te przybył również J. Em. ks. Kardynał Kakowski z Warszawy.

Ogółem w obradach i rekolekcjach, które rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w dzisiejszy wtorek, bierze udział 40-tu dostojników Kościoła.

— **Konferencja dekanalna.** Proszeni jesteśmy przez ks. prałata M. Ciesielskiego o zaznaczenie, że konferencja dekalna odbędzie się 28 września o godz. 2 po poł. na Jasnej Górze w sali Sodalicyjnej. Spowiedź naznaczona na 28 b. m. odbędzie się dn. 29 b. m. o zwykłej godzinie. Ks. Ks. Prefekci łącznie z parafjalnem duchowieństwem są proszeni na wspomnianą konferencję.

— **Pielgrzymka z Sosnowca do Częstochowy.** Dnia 21 września po Mszy św. i wspólnej Komunji św. o godz. 9-ej rano wyrusza pielgrzymka piesza młodzieży żeńskiej z Sosnowca do Częstochowy na uroczystości królowej Jadwigi.

— **Zniżki akademickie ważne do 9-go października.** Ministertwo oświaty zawiadamia, że termin ważności zaświadczeń do uzyskania zniżek kolejowych, wydanych przez szkoły akademickie, został przedłużony do dnia 9-go października 1933 roku.

Ministerstwo komunikacji wydało podległym władzom kolejowym zarządzenie honorowania wymienionych zaświadczeń do dnia 9-go października r. b. bez względu na końcowy termin ważności wymienionych zaświadczeń.

— **Odczyt w T-wie Przyjaciół Astronomji.** Staraniem tut. Oddziału T-wa Przyjaciół Astronomji odbędzie się dnia 20 b. m. w sali I Gimn. państw. odczyt p. T. Seifrieda p. t. „Księżyc". Początek odczytu o godz. 18-ej.

— **Praca nad odrodzeniem opery polskiej.** Towarzystwo Opery Narodowej rozpoczyna drugi sezon swej działalności, zmierzając w dalszym ciągu do odrodzenia opery polskiej u jej podstaw. Dyrektor T. O. N. prof. Ramułt zaangażował jako kierownika muzycznego Studjum operowego znakomitego kapelmistrza Piotra Stermich-Valcrociatę, jako 1-go reżysera prof. Stefana Belinę - Skupniewskiego. Do reportażu Studjum operowego przyjętą została „Legenda Bałtyku", F. Nowowiejskiego, „Zamek na Czorsztynie" K. Kurpińskiego, „Cud", narodowa opera L. Ramułta, „Ariadna na Naxos" R. Straussa, „Płatek śniegu" M. Rimskiego - Korsakowa, oraz szereg oper z zeszłorocznego repertuaru Studjum. Dyrekcja nawiązała kontakt z teatrami w sprawie wystawienia premjer operowych przez artystów T. O. N.

Informacyj dotyczących społecznego i artystycznego współdziałania z T. O. N., oraz informacyj w sprawie Studjum operowego, udziela sekretarjat T. O. N., Warszawa, Teatr Wielki, ul. Trębacka 10.

Lekarze słowiańscy

dziś będą gościć w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, w dzisiejszy wtorek o godz. 16.45 specjalnym pociągiem z Warszawy przybywa do Częstochowy 200-osobowa wycieczka lekarzy czeskosłowackich, jugosłowiańskich i bułgarskich, uczestników 4-go zjazdu lekarzy słowiańskich w Poznaniu. Wczoraj w salonach Resursy kupieckiej w Warszawie p. minister opieki społecznej dr. Hubicki wydał koncert - raut na cześć gości słowiańskich, którzy dziś przybędą do Częstochowy, aby zwiedzić Jasną Górę.

Mili goście podejmowani będą przez miejscowy Zw. Lekarzy i Tow. Lekarskie, a po zwiedzeniu Jasnej Góry udadzą się na wystawę, gdzie odbędzie się wspólny podwieczorek, poczem nastąpi odjazd do Krakowa o godz. 19.15.

Wraz z Komitetem przyjęcia całe społeczeństwo miejscowe serdecznie powita

sympatycznych gości, przedstawicieli bratnich narodów słowiańskich.

— **Bez zmian w Kuratorjum krakowskiem.** Wobec zmian, jakie nastąpiły w planach ministerjalnych, kurator dr. Nowicki, który miał odejść do Warszawy na stanowisko naczelnika departamentu dla szkół wyższych, pozostaje nadal na stanowisku kuratora Okr. szkolnego krakowskiego. Również inspektor szkół powszechnych dr. Cichocki, który miał być przeniesiony do Brześcia n. Bugiem, pozostaje nadal na swojem stanowisku.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.84.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Samozwańczy „komornik"

zabrał krowę i prosię.

Kremski Alfons ze wsi Dębowiec gm. Poczesna zameldował policji, że do mieszkania matki jego Wacławy Sudaj w Dębowcu, zgłosił się w towarzystwie sołtysa nieznany osobnik, podający się za komornika i okazując jej weksle na 400 zł. żądał wpłacenia pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie oddaniem sprawy do Sędziego Śledczego. Ponieważ weksle za Suchajową podpisywała córka, Suchaj z obawy przed karą wydała „komornikowi" owemu krowę i prosię. Jak się później okazało, osobnikiem tym był mieszkaniec Częstochowy, Kramer Stanisław, Stroma 5, który wspomniane weksle wziął od Polańskiej Zofji, Okrzei 52, celem zainkasowania. Oczywiście krowę i prosię od Polańskiej odebrano i zwrócono Suchajowej.

— **Odjechał bez chomont.** Osumek Antoni, że wsi Wola Jedlińska, pow. radomszczański zameldował policji, że z podwórza domu Nr. 42 na Rynku Wieluńskim skradziono mu 2 chomonta, wart. 50 zł.

— **Amator kalafjorów.** Michalik Jan, Warszawska 53 zameldował policji, że z ogrodu przy ul. Jaskrowskiej skradziono mu 20 szt. kalafjorów, wart. 22 zł.

Postrzelenie przemytnika

W nocy straż graniczna w rejonie Krzepic postrzeliła 36-letniego Jana Kotasa, który z przemytem skradał się od strony granicy niemieckiej i nie zatrzymał się na wezwanie strażnika.

Kotas w stanie dość ciężkim przewieziony został do szpitala w Krzepicach.

— **Pomiędzy sobą.** Ajlenberg Natan, Warszawska 39, zameldował policji, że na ul. Warszawskiej nr. 39 został pobity przez Gotajnera Mordkę.

— **Syn przeciwko ojcu.** Boms Wolf, Garibaldiego 14 zameldował policji, że syn jego Załma porąbał mu warsztat szewcki wart. 15 zł. i usiłował go pobić.

— **Złodziej jest, ale gdzie są pieniądze.** Dnia 18 b. m. zatrzymany został Zarzycki Marjan, bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży 80 zł. na szkodę Krysiaka Władysława, Piastowska 61.

— **Groźba zabójstwa.** Kowalski Mieczysław, Cicha 3, zameldował policji, że Świątek Leon, Stawowa, domy fabr. „Motte" grozi mu zabiciem.

— **Odwdzięczył się za pracę.** Puchała Bronisława, św. Rocha 12, zameldowała policji, że służący jej Ścigała Antoni ze wsi Orzegów, skradł jej pierścionek złoty, dwie pary pantofli, koszulę męską wart. 40 zł. i zbiegł.

Zarząd Sekcji Licealnej Kolegjum Absolwentów Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie podaje do wiadomości, że zapisy nowych członków przyjmuje sekretarz Sekcji codziennie od godz. 7—9 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich, II Aleja 24.

Równocześnie zawiadamia się, że codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w tym samym czasie, czynna jest świetlica dla członków.

Kronika sportowa.

Walasiewiczówna opuszcza Polskę. — Walasiewiczówna zdecydowała się opuścić Polskę na dłużej i w dniu 19 października wyjeżdża ponownie do Ameryki. Powodem wyjazdu jest przedewszystkiem sprawa racjonalnego treningu naszej mistrzyni, która uważa, że jedynie trener amerykański Griffin może przyczynić się do dalszych jej postępów. Ponadto wyjazd Walasiewiczówny konieczny jest ze względów osobisto-rodzinnych. W każdym jednak razie Walasiewiczówna bronić będzie nadal barw polskich i weźmie napewno udział w czwartych igrzyskach kobiecych w sierpniu roku przyszłego w Londynie. Być może, że jeszcze w roku bież. przed wyjazdem dojdzie do skutku jakiś start Walasiewiczówny wraz z Wajsówną.

*

Mecz lekkoatletyczny Węgry — Polska 46½ : 34½ pkt. Na stadjonie w Król. Hucie odbył się mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. Pierwsza konkurencja: 400 mtr. z płotkami: dwaj Polacy Kostrzewski 55,4 oraz Maszewski 56,6 wygrali w imponującym stylu przed Kertesem i Jaworem. W kuli prowadzi Heljasz od samego początku i wygrywa z doskonałym wynikiem 15,03 przed dr. Daranyim 14,89. Na 1500 mtr. przychodzi po piorunującym finiszu Szabo w czasie 4:14,4, pozostawiając daleko poza sobą Kucharskiego. Na 100 mtr. przychodzą jako pierwsi w doskonałym czasie dwaj Węgrzy, z których Kowacs czasem 10,6 wyrównuje rekord Węgier. Na 400 mtr. w porywający sposób zwycięża Bijakowski w czasie 50,4. W biegu na 110 mtr. z płotkami 1) Kowacs 15. W skoku w dal Twardowski uzyskał pierwsze miejsce wynikiem 7 mtr. 10½ cm. Drugie miejsce Szabo 7 mtr. 5½ cm. W biegu na 5000 mtr., wbrew przewidywaniom, przegrywa Fijałka zupełnie bez walki. Dla Węgier zajmuje pierwsze miejsce Kellen w czasie 15,37.7. Oszczep pierwsze miejsce zajmuje Varszegy 63,20. W skoku wzwyż przy 186 cm. odpada Solyom i Pławczyk, obaj dzielą się punktami, a Kosmarky zajmuje pierwsze miejsce wynikiem 186 ctm. Na 800 mtr. pierwszy Kuźmicki 1.59. W dysku pierwsze miejsce zajmuje Remecz 47.50. Sztafetę 4×200 wygrali Węgrzy. Ostateczny wynik 46½ : 34½ dla Węgier.

*

Częstochówka—Skra 3:2 (2:2). Ostatni mecz I-ej rundy z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi Okręgowej zakończył się zwycięstwem lepszej naogół Częstochówki. Skra do meczu tego wystąpiła w swym najlepszym składzie, zasilonym Wojnarowskim, Ciurą i Leszczyńskim, Częstochówka bez Króla. Do przerwy gra wyrównana, po przerwie przez pierwszy kwadrans znaczna przewaga Skry, z chwilą jednak wykluczenia przez sędziego Leszczyńskiego za kopnięcie przeciwnika, gra wyrównuje się, a pod koniec meczu Częstochówka zdecydowanie przeważa. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił w 25 min. Pacholak, wspaniałym strzałem o górną poprzeczkę. Bramki strzelili dla Skry Wojnarowski i Ciura, dla Częstochówki Pacholak 2 i Sikorski. Wyróżnili się Wojnarowski i bramkarz ze Skry, a z Częstochówki Pacholak i Pilawka, choć ten ostatni zbytnio przetrzymuje piłkę. Sędzia p. Wideryński poza nielicznemi przeoczeniami dobry, a przedewszystkiem stanowczy.

Naprzód (Radomsko) — Brygada 4:2 (1:2). Goszcząca w Radomsku Brygada poniosła nieoczekiwaną porażkę od kandydata na wejście do kl. A. Po ostatnich zwycięstwach na tamtejszym terenie Victorji, spodziewano się naogół pewnej wygranej leadera rozgrywek o wejście do Ligi Okr., tymczasem stało się inaczej. Do przerwy przewaga Brygady, grającej bez Głowackiego, po przerwie gospodarze wprowadzają b. ostrą grę i zdobywają 3 kolejne bramki. Sukces robotniczej drużyny każe wróżyć jej zwycięstwo w decydującym o wejście do kl. A meczu, który rozegra z wieluńską Legją w nadchodzącą niedzielę na boisku miejskiem w Częstochowie.

P. Z. P. N. rozwiązał władze Okręgu Kieleckiego, na skutek zdekompletowania składu, przez ustąpienie 4-ch członków Zarządu, delegowanych z Klubów robotniczych. Zatarg powstał na tle organizowania Ligi Okręgowej na terenie podokręgów Częstochowskiego i Zagłębiowskiego. Do czasu zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia mianowano komisarzem p. Mallowa i **przeniesiono siedzibę Okręgu do Sosnowca.** Ponieważ koliduje to z postanowieniami P. Z. P. N. i regulaminem Okręgu, dymisjonowane władze mają interpelować u powołanych czynników.

*

Wisła—Ł. K. S. 1:0 (1:0); Pogoń—Legja 3:1 (3:0); Warszawianka—Garbarnia 5:3 (3:2); Czarni — Warta 1:0 (1:0); 22 p. p.—Podgórze 3:0 (1:0).

Ostatnie wiadomości.

MIN. COT W MOSKWIE.

Ryga, 19.9. — Z Moskwy donoszą, że minister Cot w towarzystwie lotników francuskich Codosa, Rossiego i Verneuilla złożył wieniec w mauzoleum Lenina, poczem goście francuscy przyjęci zostali przez komisarza wojny Woroszyłowa.

Pogłoski niemieckie

Berlin, 19.9. — W związku z wiadomością, podaną przez „Daily Herald" o rzekomem spotkaniu się Marszałka Piłsudskiego ze Stalinem w Zaleszczykach, celem rokowań nad zawarciem sojuszu wojskowego, prasa niemiecka wątpi, czy spotkanie to nastąpi w Zaleszczykach. „Deutsche Tages Ztg." wiadomość tę, brzmiącą dość fantastycznie, potwierdza tem, że istotnie w angielskich kołach dyplomatycznych mówi się rzekomo o tem, jakoby Polska prowadziła od kilku już tygodni pertraktacje z Moskwą nad zawarciem sojuszu militarnego.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Łódź, 19.9. — W kościele parafjalnym w Lutomiersku złoczyńcy dokonali świętokradztwa. Dostali się oni do kościoła w czasie dnia i ukryli na chórze. Z nastaniem nocy złodzieje wyłamali drzwi do zakrystji, gdzie porozbijali szafy i szuflady, zrabowali drogocenną puszkę do komunikantów, kielich i monstrancję oraz rozbili puszkę z ofiarami.

Akcja Pożyczki Narodowej w Częstochowie

CHRZEŚCIJANSKIE KUPIECTWO CZĘSTOCHOWSKIE

na Pożyczkę Narodową

Na nadzwyczajnem posiedzeniu połączonych Zarządów Stow. Kupców Polskich i Średniego Kupiectwa w Częstochowie w sprawie Pożyczki Narodowej, powzięta została w dn. 18 września r. b. następująca uchwała:

Połączone Zarządy Stow. Kupców Polskich i Średniego Kupiectwa w Częstochowie uznały, iż pomyślne zrealizowanie Pożyczki Narodowej leży w interesie ogólno-narodowym.

Z tej racji połączone Zarządy gorąco polecają udział Chrześcijańskiego Kupiectwa Okręgu Częstochowskiego w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Za podstawę wysokości kwot subskrybowanych posiedzenie połączonych Zarządów postanowiło przyjąć normy polecone przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Izbę Przem.-Handl. w Sosnowcu. Normy te są następujące:

I kategorja handlowa 4.000 zł., II kat. handl. w II i III klasie miejscowości 500 zł., w IV kl. miejsc. — 300 zł.; III kat. handl. w II i III klasie miejscowości — 100 zł., w IV kl. miejsc. 50 zł.; IV kat. handlowa w miarę możności — 50 zł., dla pośredników handlowych (pośrednicy handlowi nie utrzymujący biur i wykupujący patenty według części II lit. D. taryfy): w miejscowości II klasy 200 zł., w miejsc. III i IV klasy — 50 zł.

Normy te nie mogą jednak stanowić mniej, niż 5 proc. rocznego dochodu przedsiębiorstw, wymierzonego na r. 1932.

Uchwała ta dotycząca subskrypcji Pożyczki Narodowej powzięta przez połączone Zarządy Kupiectwa w Częstochowie, obowiązuje całe chrześcijańskie Kupiectwo Okręgu Częstochowskiego.

Zarząd Stow. Kupców Polskich i Zarząd Sekcji Średn. Kupiectwa w Częstochowie.

— **Uchwała Zarządu Zw. Wydawców Dzienników o Pożyczce Narodowej.** Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism na specjalnem posiedzeniu, zwołanem do Warszawy na dzień 15 września 1933 roku, powziął jednomyślnie uchwałę następującą:

Zrzeszeni w Związku wydawcy, stojąc na zawsze przestrzeganem przez Związek stanowisku obywatelskiego obowiązku prasy czynnego służenia Państwu we wszystkich kwestjach ogólnopaństwowego znaczenia oraz oceniając w pełni doniosłą dla gospodarki państwowej rolę Pożyczki Narodowej — od dnia ogłoszenia Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o Pożyczce Narodowej gorąco poparli sprawę tej Pożyczki, przyczyniając się bardzo poważnie do wytworzenia w społeczeństwie należytego nastroju dla Pożyczki.

Częst. urzędnicy kolejowi

na Pożyczkę Narodową

Dnia 14 b. m. z inicjatywy miejscowego Koła Związku Urzędników Kolejowych zwołane zostało w sali teatru Kolejowego zebranie przedstawicieli wszystkich służb i organizacji pracowników kolejowych węzła Częstochowskiego, na którem dokonano wyboru lokalnego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej. W skład Komitetu weszło 12 członków z pośród na zebraniu reprezentowanych przedstawicieli służb i organizacji.

Referat informacyjny o pożyczce wygłosił prezes XI Koła Z. U. K. p. Ryszard Grzybowski, przedstawiając jej warunki i korzyści dla subskrybentów, poczem jednogłośnie postanowiono przystąpić do współpracy z ogólnopolskim Pracowniczym Komitetem Pożyczki Narodowej, pożyczkę subskrybować minimalnie w wysokości od 75 proc. do 100 proc. jednomiesięcznych poborów służbowych w zależności od grupy uposażenia.

Uchwała

nadzwyczajnego plenarnego zebrania Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu w sprawie Pożyczki Narodowej.

Izba Przem.-Handl. w Sosnowcu zwraca się z gorącym apelem do sfer przemysłowych i handlowych swego okręgu o przystąpienie do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Izba nie wątpi, że — w zrozumieniu doniosłości obowiązku, ciążącego na każdym prawym obywatelu, w kierunku pomyślnego zrealizowania subskrypcji Pożyczki Narodowej — sfery gospodarcze przyłączą się do tego zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa dla utrzymania równowagi budżetowej Państwa i stałości naszej waluty.

Niech każdy przemysłowiec i kupiec, mający swój warsztat pracy na terenie okręgu Izby, przez subskrypcję Pożyczki Narodowej da dowód patrjotycznego myślenia i poczucia obowiązku obywatelskiego w tej tak doniosłej dla Państwa naszego chwili.

Odznaki pożyczkowe

Każdy obywatel otrzyma po subskrypcji obligacji pożyczki narodowej odznakę mosiężną, wyobrażającą orła polskiego. Niezależnie od tego mennica państwowa przygotowuje ograniczoną ilość złoconych odznak, które będą przyznane tym z pośród obywateli, którzy przyczynili się najwydatniej do powodzenia subskrypcji pożyczki narodowej.

Pamiętaj, że najdoskonalszy radjoodbiornik - to marki

„ELEKTRIT"

Najnowsze modele 1933/34 r. demonstruje firma

„ELEKTRA", Częstochowa

Aleja 36, tel. 14-62.

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA"

DZIŚ PREMJERA

Licytacja miłości

W roli głównej **Sari Maritza.**

Wspaniała treść! Bogata wystawa!

Już wkrótce wyświetlany będzie w kinie „MUZA", Aleja 43, film o wielkiej artystycznej wartości

BOCZNA ULICA.

OFIARY.

Na kuchnię ks. prałata Wróblewskiego: Bezimiennie 10 zł.

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia, ul. Focha nr. 70 u gospodarza. 1410

SOBOTA

oznaczone miejsce. 1411

UNIEWAŻNIAM

skradziony weksel in blanco na zł. 100.—, wystawca Piotr Biernacki, Mikołaj Kopeć. 2499

POTRZEBNA

zdolna podręczna do pracowni Polskie Kapelusze Damskie, II Aleja 18 Zifli Witkowskiej. 2505

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Częstochowy na imię Marja Mika. 2504

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Ewa Stacherska. 2502

SKRADZIONO

portfel z dowodem osobistym, legitymacją pośrednictwa pracy i zaświadczeniem fabrycznem na imię Ignacy Kulasiewicz. 1396

POKÓJ

z oddzielnem wejściem do wynajęcia, ul. Śląska nr. 24 m. 2. 2506

ZGUBIONO

kwit lombardu nr. 26826

DO WYNAJĘCIA

pokój duży, balkonowy, komfortowo umeblowany, w śródmieściu, dla dwojga osób, z utrzymaniem lub bez. Aleja 11 m. 3. 2481

POKÓJ

umeblowany z niekrępującem wejściem, do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 7 dozorca wskaże.

Bezrobocie na wsi.

Sanacyjny „Kurjer Wileński" zwraca uwagę na szerzące się na wsi bezrobocie, które w znacznej mierze pogłębia kryzys wśród właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych.

„Duży przyrost ludności wiejskiej sprawił, że skromna posiadłość gruntu dzieli się pomiędzy synów, ci zkolei dokonywują dalszego podziału i jesteśmy obecnemi widzami smutnego zjawiska: znaczny procent ludności wiejskiej posiada od pół do 2 ha gruntu. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ojciec rodziny, posiadający hektar gruntu, w żadnym przypadku nie może wyżywić siebie i rodziny z produkcji własnego zagona. Emigracja znikła z widnokręgu realnych myśli. Szuka więc pracy i nie znajduje, a w szczęśliwym przypadku dostaje 1 i pół złotego za pracę od wschodu do zachodu słońca (koszenie siana, żniwa). Tak wegetujący i przymierający głodem człowiek dobrze wie, że jego miejscy koledzy są objęci ewidencją P. U. P. P., dostają zasiłki z O. F. B. i t. p., a on — nic. To też w duszy jego zapala się i płonie bunt.

O następstwach buntu mówić nie potrzeba. Pamiętamy niedawno krwawe zajścia w niektórych wsiach polskich. I dlatego problem bezrobocia na wsi naprasza się na właściwe miejsce w szeregu realnych posunięć władz, posunięć łagodzących tę bolączkę."

Autor wyraża nadzieję, że rząd znajdzie środki, zmierzające do złagodzenia szalejącego na wsi bezrobocia.

Walka wężów

W Nowym Meksyku istnieją dwa gatunki wężów, mianowicie t. zw. czarny wąż i grzechotnik, które są niesłychanie wrogo dla siebie usposobione. Spotkanie tych dwuch płazów zawsze kończy się śmiertelną walką między nimi. Wynik walki zwykle zależy od tego, któremu z nich uda się niespodzianie zaatakować przeciwnika. Czarny wąż jest mniejszy i słabszy, lecz zwinniejszy i pełza cicho, wówczas gdy grzechotnik, jakkolwiek jest znacznie większy i silniejszy, rzadko kiedy może zbliżyć się do swego przeciwnika niespodzianie, gdyż owe grzechotki, od których pochodzi jego nazwa, tworzące na końcu ogona szereg suchych pierścieni, ostrzegają zawsze przeciwnika o zbliżaniu się wroga.

Pewnego razu dwaj uczestnicy wyprawy naukowej w Meksyku posłyszeli dźwięk grzechotek. Po chwili dojrzeli grzechotnika czołgającego się wśród trawy. W tej chwili jednak jakiś inny wąż, skręcony w spiralę, odbił się od ziemi i zgóry wpadł na grzechotnika. Podróżni odrazu poznali czarnego węża, który niepostrzeżenie przyczołgał się do swego przeciwnika i wbił mu zęby w szyję, tuż przy głowie. Wynik walki był łatwy do przewidzenia.

Po półtoragodzinnej walce poruszenia grzechotnika stawały się coraz wolniejsze, wreszcie zwinął się w kłębek i znieruchomiał. Świadkowie sądzili, że już nie żyje i dziwili się, czemu „czarny" nie puszcza wroga. Ale ten widocznie znał swego przeciwnika, wiedział, że to jedynie wybieg strategiczny, po kwadransie bowiem, odpocząwszy widocznie i zebrawszy wszystkie siły, grzechotnik ponowił walkę. Czarny wąż ani na chwilę nie otworzył paszczy i ruchy grzechotnika po godzinnej dalszej walce, stawały się coraz powolniejsze, wreszcie po pewnym czasie — grzechotnik znieruchomiał na dobre.

Podróżni z zaciekawieniem przyglądali się, co będzie dalej, czarny wąż bowiem, zamiast opuścić plac boju, zaczął manewrować dokoła zabitego, starając się wyrównać i wyciągnąć jego trupa, stara nnie usuwając listki, wygładzając zmarszczki na skórze itp. Kiedy zabiegi te były skończone, wąż zaczął lizać grzechotnika z jednego boku od głowy ku ogonowi. Znajdując się od strony słońca, podróżni widzieli wyraźnie na trupie błyszczący pas śliny czarnego węża. Następne obok pierwszego powstał drugi pas śliny, potem trzeci, wreszcie cały trup był pokryty warstwą lepkiej błyszczącej śliny.

Podróżni nie przypuszczali, że są to przygotowania do uczty, kiedy bowiem grzechotnik został dokładnie obśliniony, czarny wąż znów zbliżyć się do jego głowy, otworzył szeroko paszczę, do której zaczął wsuwać głowę trupa. Wyraźnie było widać rozdęty przełyk przy przechodzeniu przezeń głowy. Za głową poszła szyja, wreszcie reszta ciała, nie wyłączając ogona z grzechotkami. Podróżni byli świadkami zadziwiającej sceny: czarny wąż połknął całego grzechotnika, dwa razy większego od siebie. Z.

Z KRAJU.

(—) Wilki na Kresach. Na terenie gminy sieleckiej, w pow. prużańskim, a w szczególności we wsiach Marmoszewie, Pobierzyna, Borki, Wilcze Góry, zjawiły się wilki. Szkody, wyrządzone okolicznym włościanom są znaczne. W jednym dniu wilki pożarły 6 owiec. Starosta powiatowy w Prużanie zorganizował obławę, w której wzięli udział wszyscy myśliwi z terenu powiatu.

(—) Budowa przystani. Urząd morski przystępuje do budowy przystani dla statków straży granicznej na Helu.

Groźne zaburzenia

z powodu osadzenia bezrobotnego na roli.

Zarząd m. Radomska wyznaczył bezrobotnemu Wacławowi Tyrce działkę na polach wsi Stobiecko Miejskie. Onegdaj po południu Tyrka przywiózł tam części składowe małego domku drewnianego i w obecności przedstawicieli zarządu miasta, oraz policji przystąpił do składania domku.

Podrażniło to ludność Stobiecka, która zażądała od przedstawicieli władz opuszczenia tego pola twierdząc, że grunta te należą od niepamiętnych czasów do całej wsi i spór o nie nie został jeszcze rozstrzygnięty. W czasie pertraktacyj między delegatami włościan a przedstawicielami władz wracali z fabryki zamieszkali w Stobiecku robotnicy, którzy za namową swych delegatów poczęli nanowo kłaść deski i belki na wozie, chcąc je przewieźć do miasta.

Oburzony tem Tyrka pochwycił stojącą obok siekierę, z którą rzucił się na robotników, został jednak na szczęście w ostatniej chwili obezwładniony przez policjanta. Równocześnie robotnicy zauważywszy mierniczego miejskiego, przeprowadzającego pomiary pola, siłą go stamtąd usunęli.

Zawiadomiony o groźnej postawie tłumu komisarz policji, przybył na czele większego oddziału policji, która w chwili rozpraszania tłumu obrzucona została kamieniami, w odpowiedzi na co dała salwę w górę. Po zlikwidowaniu zaburzeń, które trwały do wieczora, aresztowano kilka osób za podburzanie przeciwko zarządzeniom władz i organom bezpieczeństwa.

(—) Nie ma innego zmartwienia... Niezwykle czuły nerwowo okazał się jeden z mieszkańców Warszawy, który nadesłał do władz miejskich oryginalną propozycję.

Zwracał mianowicie uwagę, że 90 procent wózków dziecinnych skrzypi tak nie miłosiernie, że odpoczynek w ogrodach miejskich jest niemożliwy...

Autor pisma prosi więc o zarządzenie, aby takich „muzykalnych wózków" do ogrodów nie wpuszczać.

Autor podsuwa jednocześnie propozycję zatrudnienia pewnej ilości bezrobotnych, którzyby... smarowali kółka skrzypiących wózków w bramach ogrodu, a jednocześnie aby baczyli, żeby takich grających wózków do ogrodów nie wpuszczać.

(—) Pięcioro dzieci porzuconych na ulicy. W Wilnie małżeństwo Joniszowie porzucili 5-ro swych nieletnich dzieci i sami oddalili się w nieznanym kierunku. Joniszów ostatnio wyeksmitowano z mieszkania, więc nie mając innego wyjścia, porzucili dzieci na łaskę losu, sami zaś wyjechali na wieś w poszukiwaniu pracy. Jonisz pracował dotychczas jako krawiec.

(—) Z Zawiercia. W Towarzystwie Akc. Zawiercie nastąpiło pewne ożywienie. Dyrekcja fabryki uruchomiła w bież. tygodniu oddział motalni na dwie zmiany, w związku z czem znalazło pracę kilkudziesięciu robotników.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa).

W dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 128267.

Po 10.000 zł. na Nr. 13142 57144.

Po 5.000 zł. na Nr. 92704 117758 125222.

Po 2.000 zł. na Nr. 4963 22351 43410 60748 73613 80242 85705 102760 108046 107593 113662 132566 132732 136800 149789.

Po 1.000 zł. na Nr. 2100 25452 38519 51363 53715 54327 61077 61201 62179 62748 67284 68395 68803 72508 74142 76072 78758 79289 83695 84953 85041 87333 89973 91494 95819 112239 113561 121844 131525 132052 132124 132320 136476 138512 139846 150301 153085.

Po 250 zł. na N-ry:

14 36 154 223 58 83 95 432 505 16 37 852 922 41 1012 126 223 358 64 400 14 56 81 92 582 905 2132 244 94 338 78 88 468 89 598 819 63 3092 123 29 326 411 647 88 743 937 62 4046 53 58 110 272 88 439 633 65 717 59 83 876 5031 74 132 61 219 379 215 24 61 537 45 74 921 6113 39 42 270 499 554 750 97 964 87 96 7029 38 58 116 207 301 14 490 537 706 37 923 30 70 8007 35 67 122 232 55 63 405 51 56 665 70 96 732 9117 41 209 64 349 406 718 909 948 10443 605 52 725 836 45 80 919 68 11129 98 229 69 98 300 16 35 576 656 90 733 46 75 97 931 77 12028 72 91 346 577 841 908 13220 580 625 82 743 61 809 98 926 14299 427 750 15003 102 210 552 549 648 51 730 87 16051 67 95 252 318 62 613 50 861 17111 80 244 79 400 644 18053 96 100 378 583 676 830 31 905 81 85 19066 156 275 306 39 581 833 36 60 716 932 20053 69 229 364 410 581 684 855 913 21119 200 59 60 64 300 514 22012 282 85 98 358 79 98 430 554 609 728 969 23129 46 55 61 57 84 89 268 499 575 603 34 49 74 916 46 24203 9 89 50 618 742 49 876 25201 61 354 505 16 682 724 32 82 49 830 915 26216 54 476 96 818 27032 93 195 941 90 636 64 842 910 18 61 28126 209 444 888 93 948 58 67 29065 78 319 67 482 512 601 815 52 30203 343 424 568 92 95 776 819 78 900 31101 242 601 409 537 86 91 829 900 39 32069 107 432 52 81 658 642 714 86 906 21 33211 63 337 47 453 508 639 881 932 34002 129 31 79 295 347 65 419 60 817 44 758 35031 142 65 229 82 422 46 560 600 74 998 99 952 36000 326 510 53 626 733 852 37018 65 964 229 50 383 481 566 81 85 696 736 62 862 917. 38052 78 462 72 626 62 96 772 78 39307 75 456 945 917 40192 252 89 95 96 398 415 749 960 41050 964 63 148 487 517 28 701 15 31 73 854 997 42007 155 83 131 345 552 70 604 8 94 43043 102 711 912 15 16 728 990 44099 165 479 501 614 834 983 5446 673 875 995 46105 76 216 315 71 475 76 973 875 995 47068 132 221 323 477 90 566 668 13 9 846 48061 188 995 49235 386 419 43 68 89 672 933 50029 78 116 26 273 98 314 418 63 682 733 1304 752 825 52018 103 220 308 13 15 93 762 916 3112 304 48 65 756 68 54003 41 135 56 67 90 362 07 18 573 791 818 988 55320 27 51 72 95 650 65 3 765 841 43 56040 57 199 310 652 704 74 57029 39 215 362 80 462 527 679 777 803 58013 80 112 6 336 602 93 734 843 920 59035 50 65 196 227 312 17 649 828 33 930 60184 374 455 672 78 92 826 2 61044 136 264 331 37 454 617 21 47 766 62075 95 451 65 93 705 13 813 78 63082 351 483 91 542 7 610 39 68 74 785 99 852 913 87 64206 17 45 58 336 74 437 523 929 65048 74 446 758 62 939 66069 81 204 34 38 465 621 841 67118 22 236 54 312 442 71 543 84 797 895 905 56 68222 349 415 548 876 917 39 69160 234 327 506 622 960 81 84 70069 92 95 172 289 333 494 588 90 711 825 35 45 997 71086 112 38 239 304 481 84 601 97 710 36 88 801 72031 35 95 249 93 319 77 525 602 758 882 994 73307 607 781 800 36 74009 110 16 47 88 229 32 311 632 36 716 806 33 930 56 90 75016 27 714 838 77 960.

76168 225 30 460 634 741 95 800 918 68 77086 119 380 485 602 9 10 60 735 866 88 976 78101 25 45 205 366 418 88 608 805 59 79165 242 431 644 720 61 821 77 85 906 80128 86 267 451 583 601 732 75 94 98 871 81040 208 12 34 62 322 97 460 505 10 84 681 835 47 52 82007 140 346 59 83 546 67 83 769 877 85 908 83021 167 303 40 64 460 522 65 672 787 806 41 84040 51 62 188 203 48 78 370 450 727 34 885 85177 238 301 513 19 70 736 835 86007 309 59 66 402 522 835 70 978 87039 175 254 366 559 786 800 87939 71 88040 116 352 793 843 924 89057 161 416 71 92 552 638 734 816 79 905 90133 196 353 97 416 66 76 585 93 787 842 906 57 91026 29 363 417 22 44 89 511 60 621 819 904 92036 62 235 304 74 445 506 30 36 882 901 41 93242 592 710 78 84 96 913 94093 181 246 440 680 85 771 76 820 940 95121 3088 477 529 46 90 672 743 96 96043 85 124 30 344 646 59 65 793 865 98 996 97040 63 200 88 313 42 417 64 530 893 906 57 64 98162 217 314 43 55 502 678 821 41 79 97 911 99012 258 82 489 504 40 674 704 12 872 926 35 74 100012 88 261 410 507 61 74 637 70 898 967 101051 212 13 485 558 68 814 946 102025 349 92 584 643 78 85 741 876 994 103200 84 391 487 522 29 898 945 104028 46 238 90 464 88 784 812 105079 101 13 47 436 512 610 792 853 106298 383 456 559 602 99 885 953 107044 80 87 109 396 430 663 836 108177 88 297 329 36 411 90 543 660 722 109093 133 43 229 98 307 27 99 503 76 605 77 813 957 110040 89 122 29 327 39 47 460 503 648 67 851 60 900 49 111046 332 789 112069 183 335 62 91 190 656 733 62 90 807 70 113061 229 315 58 99 492 644 712 57.

114024 72 208 515 666 914 43 93 99 115101 33 67 68 76 315 24 53 74 420 60 527 50 77 707 804 978 116180 94 220 517 23 26 29 652 794 831 932 117342 47 63 688 906 54 58 118137 264 305 54 432 79 90 519 58 681 977 119168 202 303 550 738 899 120181 333 516 48 91 882 121221 55 321 98 428 500 632 824 32 122134 96 214 76 571 86 632 762 820 123223 34 68 97 533 64 605 19 750 931 124100 412 48 52 86 562 73 786 833 125031 147 97 215 70 73 416 515 694 995 126250 68 493 503 27 40 78 602 95 849 127001 170 305 9 39 530 706 837 50 913 128200 46 536 629 69 705 47 833 50 68 927 129057 90 433 55 528 639 45 719 88 801 130019 188 89 357 553 651 54 74 84 753 889 131108 16 649 86 773 132004 72 289 568 727 77 80 833 133013 48 90 138 90 245 426 93 547 48 612 916 84 93 134104 200 64 304 403 86 561 68 75 689 857 60 135032 113 27 233 58 370 74 452 585 619 96 97 855 56 68 944 66 90 136216 301 36 71 423 137023 500 72 758 859 987 138057 93 184 261 89 527 713 94 95 839 69 906 78 139121 87 327 40 65 454 574 643 739 89 968 140365 70 438 99 141041 62 138 80 213 31 515 687 98 142035 67 100 267 565 717 143222 510 672 144023 67 146 575 637 789 868 145043 69 97 206 469 76 566 72 94 657 59 84 857 958 66 72 75 146009 322 65 529 766 993 147073 75 98 113 210 75 346 80 85 400 541 62 645 52 755 84 896 148025 299 518 22 53 770 920 65 149057 213 34 325 419 592 616 27 66 150048 242 62 474 608 72 767 935 151032 233 477 591 601 842 90 94 152003 31 32 158 246 373 402 45 84 508 76 615 772 933 50 153006 62 161 343 573 94 645 895 907 26 154009 124 280 539 66 674 809 84 919.

CIĄGNIENIE POPOŁUDNIOWE.

10.000 zł. na Nr. 51303.

Po 5.000 zł. na Nr. 14969 27436 29297 65401 90305 152961.

Po 2.000 zł. na Nr. 9174 20826 22607 27049 37726 42184 42304 42507 42852 52927 59901 63259 71072 129381 141513 152590.

Po 1.000 zł. na Nr. 98 3216 4932 10397 12810 15295 19470 33458 43572 50493 53102 56134 59295 60043 61785 66241 67045 76530 79183 80415 88825 98363 10157 104920 110889 117738 122117 128301 131905 133350 134535 137506 141672 142895 144758 149254 149933.

Po 250 zł. na N-ry:

81 264 401 531 836 43 1080 135 99 371 74 451 587 690 755 95 929 2273 460 615 74 831 3056 107 70 206 400 568 74 698 796 4077 118 332 49 96 442 603 813 973 5065 79 339 491 99 532 689 720 818 56 964 6579 604 758 920 24 66 7352 487 929 94 8389 545 617 35 994 9433 878 973 85 10010 158 97 299 336 76 78 601 59 885 942 11163 278 312 49 719 862 12026 224 44 79 362 422 515 655 59 825 962 13294 317 37 553 88 94 612 24 914 22 14023 86 204 306 617 36 89 97 757 931 15020 92 163 276 91 347 87 432 44 96 558 693 858 945 94 16036 223 382 86 436 94 722 17002 40 215 89 396 467 73 76 694 97 742 862 18200 41 310 430 698 730 46 56 924 19048 86 152 218 316 444 702 9 11 20011 181 87 210 53 86 430 50 51 509 62 653 21074 161 214 335 471 608 760 880 87 962 85 22135 92 292 349 92 459 525 763 83 869 925 23176 270 320 54 84 96 494 552 86 94 696 899 908 75 91 24222 558 62 726 903 25018 567 815 22 98 908 14 31 26173 81 270 357 667 711 903 27011 180 378 80 98 99 814 97 28048 151 93 258 326 60 435 50 71 507 9 663 818 902 20 21 29105 296 390 408 539 606 780 801 30471 559 755 836 31102 23 406 516 671 32043 176 206 45 468 87 626 86 787 884 33069 134 416 57 88 577 643 719 79 967 34006 348 429 73 561 658 73 802 35234 303 15 21 565 789 817 906 36078 294 386 515 665 840 37201 388 486 607 45 69 92 748 61 804 16 63 922 61 66 99.

38162 334 99 435 516 23 46 659 702 22 26 34 828 963 39033 48 137 255 395 414 50 81 667 908 40066 86 128 221 73 364 69 80 87 438 93 559 684 819 60 41042 70 139 244 467 88 607 716 859 99 900 36 65 69 42125 62 401 54 622 84 785 890 43063 188 232 40380 499 606 81 812 34 981 44217 77 330 640 713 55 840 45050 299 303 67 98 410 516 62 64 685 86 776 81 862 46026 78 121 56 272 92 312 28 432 98 501 99 827 916 47047 194 489 526 632 756 61 65 897 99 48081 146 63 74 278 308 37 411 25 58 94 819 94 49013 199 358 502 45 79 697 845 72 50041 150 246 306 30 450 513 703 17 873 51009 63 138 237 302 489 574 79 83 622 97 787 810 937 55 62 52098 126 214 353 457 519 93 789 931 53044 151 334 83 791 994 54068 133 87 222 66 305 25 667 906 16 55055 166 283 371 01 91 507 702 62 73 99 819 62 908 56 56000 129 78 359 505 919 40 57227 57 90 321 49 678 718 834 71 58057 102 387 816 990 59361 488 504 68 670 705 960 60055 91 321 80 632 797 871 73 901 61083 90 173 84 204 28 42 326 69 77 422 73 561 600 80 84 751 820 909 52 62218 331 487 514 23 71 791 63119 30 204 76 78 522 819 59 931 64254 469 569 662 742 831 58 87 65281 480 548 630 62 750 60 66047 164 90 480 564 648 742 89 837 67370 452 659 946 72 68039 554 68 640 756 69098 175 335 98 650 736 914 72 70052 121 251 75 328 534 80 615 77 71217 646 769 826 744 83 72068 113 68 398 426 62 78 536 620 84 765 871 928 73041 223 509 36 743 74029 92 166 325 81 675 747 939 75057 79 142 298 405 504 21 652 756 801 995.

76018 166 87 209 382 491 508 10 15 835 47 77207 329 48 406 12 63 643 98 945 78143 550 685 90 735 79 831 98 79000 341 433 507 64 817 94 80073 347 438 67 543 607 15 49 81149 245 66 360 439 553 89 638 794 866 82012 77 207 56 94 526 730 40 92 897 911 83035 474 567 96 686 87 786 875 902 8 84036 86 108 204 400 507 725 67 91 85050 63 358 95 468 584 769 75 962 86060 63 79 93 144 86 265 88 396 945 87101 349 424 79 560 642 62 70 825 61 83 987 88629 52 827 57 952 89147 72 75 221 60 318 685 97 950 90074 122 231 333 96 659 784 814 91418 33 72 91 552 629 752 846 927 92049 172 251 628 902 93012 177 368 487 568 75 639 50 728 30 908 94006 74 165 95 244 90 386 415 62 69 718 20 880 902 95252 429 855 914 35 96012 36 348 403 521 91 671 918 58 97050 243 68 449 546 639 816 48 98248 58 379 457 547 637 77 706 50 855 923 31 99252 55 372 729 865 100076 113 93 271 454 515 70 899 944 95 101005 66 208 58 497 511 726 909 67 86 102058 62 93 192 372 615 700 51 872 971 103069 102 299 334 85 633 85 748 57 65 104029 384 655 96 719 854 98 968 105044 257 318 534 60 72 677 793 833 973 106076 420 508 693 713 21 810 922 107385 520 37 57 698 811 19 55 929 108049 72 106 409 35 84 512 13 60 78 643 739 875 109008 29 66 77 317 445 51 57 509 13 700 822 48 914 110048 120 221 333 404 581 712 50 86 111021 24 128 267 437 500 21 62 94 716 55 837 112311 407 77 576 709 945 61 63 76 113065 149 56 402 16 513 53 76 693 724 59.

114065 139 458 99 526 981 86 115018 237 92 533 616 44 68 749 74 116066 141 252 63 409 55 68 863 83 117041 59 212 45 379 516 99 625 118005 80 84 135 44 76 293 318 47 50 78 406 25 27 512 683 714 119133 405 54 517 607 120017 240 303 554 611 32 96 121025 26 67 85 119 381 510 619 732 973 122167 277 340 414 604 19 45 911 23 92 123079 143 91 99 239 372 415 87 515 27 48 652 879 124014 82 303 65 529 78 85 99 777 893 125012 159 208 36 373 537 95 661 782 801 85 914 126131 34 289 374 75 464 635 51 99 709 30 72 822 82 914 29 47 65 84 127037 58 90 111 99 587 640 871 128065 101 56 202 38 425 668 87 700 954 129080 192 259 348 85 475 611 701 73 809 974 130135 310 469 696 953 55 74 131162 63 202 77 331 422 699 794 887 132331 463 572 679 81 829 50 97 133081 236 360 65 651 839 98 134266 422 79 628 43 807 48 976 135231 54 84 462 802 29 89 96 911 136046 91 215 384 459 627 751 809 36 94 918 71 137136 47 61 68 306 23 722 75 813 50 138059 106 391 657 937 139081 278 330 52 556 96 719 87 140079 294 407 617 799 831 141098 104 549 621 772 142013 58 127 43 249 64 320 428 761 91 921 84 143031 165 237 77 412 524 694 716 144112 278 89 344 89 680 734 145116 223 27 399 478 984 146028 85 583 147117 57 493 500 661 848 73 926 148003 281 453 55 714 811 12 45 149105 90 249 79 301 639 743 853 67 920 90 150000 110 21 33 81 244 400 22 542 621 827 151194 217 317 587 694 735 957 152011 14 171 72 73 478 587 601 13 31 39 68 754 90 153090 215 47 50 459 846 900 154105 23 52 495 509 21 45 653 81 798 968.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie, Aleja I Nr. 14 wypłaca wygrane i zamienia stawki. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnienia.

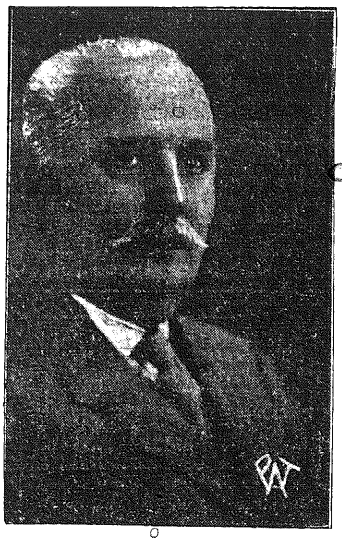

Prezes Izby Ubezpieczeń Społecznych.
Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Kazimierz Rożnowski desygnowany na prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych

Ze świata.

(X) **Młodzież polska w Brazylji.** Młodzież polska w Brazylji coraz energiczniej podejmuje akcję organizacyjną, biorąc czynny udział w życiu społecznem Polonji brazylijskiej. Jeszcze na zbiegłym Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylji, naczelnej organizacji naszego wychodźtwa na tym terenie, młodzież reprezentowana była przez 33 mandatarjuszy podczas gdy w roku bieżącym ilość mandatów tych wzrosła do 77 (na ogólną liczbę 169 mandatów, reprezentowanych na Sejmiku).

Należy zauważyć, że brazylijska młodzież skupia się w organizacji „Junak", wchodzącej w skład Centralnego Związku Polaków w Brazylji.

6000 dyplomowanych narzeczonych.

Charbin, stolica Mandżurji, przygotowuje się do jedynej w swoim rodzaju uroczystości: 6000 par wstępuje równocześnie w związki małżeńskie.

Rząd japoński postanowił przed pół rokiem założyć szereg wyższych szkół dla przyszłych narzeczonych, celem dokształcenia młodych dziewcząt jako gospodyń. Na kursach tych, które były zorganizowane w każdem większem mieście, młode dziewczęta uczyły się sztuki racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, pielęgnowania niemowląt, oraz obowiązku żony i matki w duchu japońskiej tradycji. Właściwym celem tych kursów było ograniczenie w pewnej mierze coraz bardziej rozpowszechniających się u Japonek skłonności do europejskiego luksusu i amerykańskiego snobizmu.

Na kursy te uczęszczało 6.000 dziewcząt w wieku od 16 do 20 lat, które po ukończeniu otrzymały państwowe zaświadczenia. Państwo dba również o dalsze losy tych panien. W ostatnich miesiącach tysiące nieżonatych urzędników japońskich osiedliło się w nowym, pod protektoratem japońskim pozostającym kraju Mandżuko. Młodzi ci ludzie tęsknią za ogniskiem domowem, odpowiadającem zwyczajom i obyczajom ich kraju. Rząd japoński wezwał zatem dziewczęta, które ukończyły „szkoły narzeczeńskie" i chcą wstąpić w związki małżeńskie z Japończykami, przebywającymi w Mandżuko do zgłoszenia się u odpowiednich władz. Z nielicznemi wyjątkami zameldowały się prawie wszystkie „dyplomowane narzeczone" i równocześnie prawie tyluż narzeczonych z Mandżurji. Wybór nastąpił zapomocą wspólnej wymiany fotografij i zaślubiny 6000 par są już faktem prawie dokonanym.

W najbliższych tygodniach liczne okręty, przybrane barwnem kwieciem, przepłyną morze Japońskie i przywiozą na stały ląd młode dziewczęta, spragnione więzów małżeńskich. Nastąpi wówczas w Charbinie największa na świecie uroczystość zaślubin 6000 młodych par. T. J.

(X) **Fundacje dobroczynne w Sztokholmie.** Biuro statystyczne miasta Sztokholmu podało ostatnio dane, dotyczące wszystkich fundacyj na cele dobroczynne w stolicy Szwecji. Ilość tych dotacyj wynosi około 1.900 i wyraża się sumą 53 miljonów koron. Większość tych funduszów administrowana jest przez różnego rodzaju instytucje oficjalne, reszta znajduje się pod prywatnym zarządem.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
Doychczasowy szef Biura Inspekcji przedsiębiorstw w Ministerstwie Skarbu p. Henryk Flojar-Rajchman, mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Czy wiecie, że...

...Japonja ma dużo jedwabiu, a nie znajdując jego zbytu — postanowiła wyrabiać banknoty pieniężne z tego materjału. Prócz tego wyrabiają już z jedwabiu chorągwie, siatki od moskitów, namioty, a nawet sieci rybackie.

...ministerstwo komunikacji zadecydowało, że nastawianie zwrotnic na warszawskim węźle kolejowym ma być elektryczne.

...ilość żubrów w Polsce dochodzi do 22 sztuk. Żubry coraz się więcej rozmnażają u nas.

Polityka.

O Dollfussie, kanclerzu Austrji, odznaczającym się, jak wiadomo, bardzo niskim wzrostem, opowiadają dyplomaci, że gdy w czasie przemówień chce uderzeniem pięści w pulpit zaakcentować mocniejsze zwroty mowy, to musi wejść na krzesło.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 20 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc. 120 kW.

7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'30 Dziennik poranny. 7'35 Muzyka gramofon. 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka. 12'25 Codzienny przegląd prasy pols. 12'33 Komunikat met. 12'35 Muzyka. 12'55 Dziennik południowy. 14'55 Muzyka gramof. 15'10 Komunikat eksport. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Skrzynka P. K. O. 16'00 Muzyka gramofon. 17'00 Odczyt aktualny, 17'15 Muzyka lekka. 18'15 Odczyt. 18'35 Koncert. 19'05 Muzyka gramofon. 19'10 Przemówienie o pożyczce narodowej. 19'20 Rozmaitości. 19'40 Kwadrans literacki 20'00 Koncert kameralny. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Skrzynka rolnicza. 21'10 Muzyka lekka. 22'00 Transmisja z Krakowa. 22'15 Muzyka taneczna. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'35 Komunikaty. 22'40—23'00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 20 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW.

7'00 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka gram. 12'25 Tarnsm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 14'55 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Transm. z Warsz. 15'35 Muzyka gramofon. 15'45 Transm. z Warsz. 16'00 Muzyka lekka. 16'30 Muzyka gramofon. 17'00—19'05 Transm. z Warsz. 19'05 Odczyt. 19'25 Rozmaitości. 19'40 — 22'40 Transm. z Warsz. 22'40 Muzyka gramof. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czy masz już P. O. S.?

HUGO WAST. 42.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Babka spojrzała nań pytająco.

— Juanie Manuelu, dlaczego się nie żenisz?

— Z kim, mamito? — zapytał z uśmiechem. — Któż pokocha mnie, com jest nudny i smutny?

— Ja ci znajdę narzeczoną.

— Dobrze, mamito, jeżeli tak...

— Już ci znalazłam...

— Któż to?

— Znasz Marję Teresę, moją starszą wnuczkę?

— Tak jest, ale chyba musi mieć narzeczonego.

— Nie, nie ma. Czy wiesz, że przyjeżdżają tutaj zamieszkać ze mną? Pedro sprzedał posiadłość.

Niejasne uczucie strachu ścisnęło Juanowi Manuelowi serce.

Pożegnał się z miłą staruszką, a kiedy doszedł do progu, odwrócił głowę i ujrzał ją na balkonie, jakgdyby błogosławiącą mu ruchem ręki.

ROZDZIAŁ XVIII.

Delfina odgadła tajemnicę Juana Manuela jeszcze przed mamitą Rozą.

I pewna, że Ewangelina — samotna w swym domu, będzie się chwiała niby trzcina pod tą udręką miłosną, poczuła się usprawiedliwiona, albowiem grzech jej i Darmy okaże się już tylko odwetem. Szukała więc z niepokojem w oczach Juana Manuela blasku zwiastującego zwycięstwa.

Darma, który ją odwiedzał niemal codziennie, zda się, był tego wszystkiego nieświadom, ona zaś nie chciała go wtajemniczać, dopóki ukryty dramat nie przyniesie rozwiązania, pożytecznego dla jej planów.

Nietrudno jej było utrzymać w niewiedzy swego kochanka, zaabsorbowanego polityką.

Ona sama, widząc w tych sukcesach środek do zaspokojenia jego nienasyconych ambicyj, interwenjowała niezwykle umiejętnie i skutecznie.

Sprzyjała jej dezorjentacja najbardziej doświadczonych przywódców. Nie mając rutyny, ale również i skrupułów, zręcznie sondowała intencje. Przekonana, że partja liberalna zwycięży, nakłoniła Darmę, aby do niej wstąpił, i wykombinowała intrygę celem wyniesienia jego osoby: został kierownikiem departamentu opanowanego przez wpływy Zjednoczenia.

Chcąc oddalić Rojasa z departamentu, gdzie miał swe dobra, zdecydowała, by Juan Manuel kupił odeń majątek. Ale potem zaniechała tego projektu i zaczęła knuć inny plan. I sprawiła, że sprzedano majątek pośrednikowi samego Darmy.

Darma zdobył ogromne znaczenie i wysunął swoją kandydaturę na wicegubernatora. W dniu desygnowania wyborców, partja liberalna osiągnęła absolutną większość w Zgromadzeniu, mającem wybrać nowego gubernatora.

Pewnego dnia Delfina oczekiwała w gabinecie wizyty Darmy. Tam przyjmowała go zwykle. Był to bowiem pokój najbardziej odosobniony w całym domu.

Wzięła na chybił trafił jakąś książkę, przysunęła fotel i usiadła blisko okna. Sześć miesięcy temu nie znała jeszcze Darmy. Kto go wprowadził do jej domu? Z czyjej strony padło pierwsze grzeszne spojrzenie? Nie pamiętała.

Teraz wystarczało jej to jedno, że on ją kochał. Ona potrafi już go zawieść do triumfów, myśląc i działając dla niego.

Spojrzała w ogród, w którym, zda się, drgała złocista dusza jesieni. Ponad wierzchołkami drzew wystrzelały szpice willi Darmy. Pomimo wszystko, mimo śmiertelnego niepokoju, jaki odgadywała w pani owego domu, kiedy chciała być szczera sama przed sobą, przyznawała, że zazdrość tej, co umiała z tak niezwykłą cnotą wznieść się duchem ponad nędze przyziemne świata.

Czy tamta nie upadnie, tak jak upadła ona sama? Jakąż radość sprawiłaby jej świadomość tego! Spojrzenie jej błądziło przez chwilę po znajomym krajobrazie ,szukając w zewnętrznej rzeczywistości siły, która traciła, ilekroć zamykała się w sobie. Nagle usłyszała dzwonek z ulicy.

Był to z pewnością Darma. Delfina wstała, żeby zasunąć zazdrostki, co wytwarzały w pokoju przytulny półmrok. i oczekiwała go stojąc.

Kiedy Darma wszedł, zasiadła przy biurku i, nic nie mówiąc zaczęła porządkować wycinki z gazet. Od czasu kiedy interesowała się polityką, czytała chciwie pisma i wycinała to, co zasługiwało na uwagę. Gdy przeglądała artykuły wcześniejszej daty, nasuwał jej się nieraz jakiś nowy punkt widzenia, który zkolei pomagał do rozwiązania całkiem niespodziewanego .

— Wzywała mnie pani? — zapytał Darma.

Wskutek jakiegoś wyrafinowania traktowali się oficjalnie.

— Tak. Czy to panu sprawia przykrość?

Darma spojrzał na sufit. Rozległy się drobne kroki Małgorzaty.

— Cóż tam w polityce?

— Bez zmiany.

— A pańskie wpływy? Potęgują się?

On uśmiechnął się z zadowoleniem, a na inteligentnych wargach Delfiny ukazał się grymas ironji.

— Moje wpływy? Cóż? Mendez będzie mój. Patrzy już tylko mojemi oczami.

— A pan?

Darma zmarszczył się, sądząc, że w tem prostem pytaniu mieści się jakaś aluzja do jej protektoratu. Delfina zrozumiała jego niepokój i pośpieszyła dokończyć zdanie.

— Jakiej się pan trzyma polityki? Jaki jest stosunek do innych partyj? Wszak nie widzieliśmy się dwa dni, a sprawy toczą się szybko, iż dwa dni mogą przynieść ciekawe nowiny.

Darma uśmiechnął się mile połaskotany i rzekł gorąco:

— Z innemi partjami nie jestem dobrze i nie uważam czemu miałbym się starać o lepsze stosunki. Mamy większość, a to grunt. Najwięcej mię irytuje Zjednoczenie, choć najbardziej należy się lękać Związku Południowego. Ale to ich prawo. Nacóż mi ich miłość?

Delfina, bawiąca się kościanym nożem do przecinania, uczyniła przeczący gest, który go zaskoczył.

— Co pani mówi?

— Że nie jestem pańskiego zdania.

— Dlaczego?

— Dla pana bowiem, liberała z przypadku, główną polityką winno być pozyskanie sprzymierzeńców we wrogach. Będzie dwudziestu dziewięciu nieprzychylnych deputowanych i senatorów. Pomyślał pan o tem.

Darma zachował milczenie, ważkie milczenie polityka, który nie chce powiedzieć zbyt wiele. Delfina trącała nożem o kryształ na stole. (D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie: — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone.—Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".